Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 30 października 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 298

Stronnictwo Pracy
dąży do połączenia Z. Z. P. i Ch. Z. Z.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) W listopadzie rozpoczną się dalsze rokowania między Zjednoczeniem Zawodowym Polskim a Chrześcijańskim Związkiem Zawodowym o połączenie obu tych organizacyj.

Sprawa połączenia natrafia na poważne trudności przy opracowywaniu nowego wspólnego programu Związku. W kołach politycznych sądzą, że do połączenia tego dąży bardziej Stronnictwo Pracy niż związki zawodowe.

Kraków, 28. 10. (Tel. wł.) Na dzień 5 grudnia został zwołany do Krakowa wojewódzki zjazd Stronnictwa Pracy. W zjeździe tym uczestniczyć ma gen. Józef Haller.

Austriacki minister
składa hołd prochom Wielkiego Marszałka

Kraków, 28. 10. (PAT) Dzisiaj o godzinie 10 przed poł. w salonie recepcyjnym dworca kolejowego w Krakowie odbyło się uroczyste powitanie austriackiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych p. Guido Schmidta, który przybył z Warszawy w towarzystwie p. wicemin. spraw zagr. Szembeka, posła austriackiego w Warszawie Schmida, radców MSZagr. Morstina, Rogejskiego i in.

W powitaniu p. sekretarza stanu Guido Schmidta wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz z p. wicewojewodą dr. Piotrem Małaszyńskim na czele.

Z dworca kolejowego p. min. Schmidt z p. wicemin. Szembekiem i towarzyszącymi im osobami udali się na Wawel. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej p. sekretarz stanu Schmidt udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego złożył u Jego trumny piękny wieniec.

Niemcy i Z. S. S. R.
zaproszone do udziału w konferencji brukselskiej

Paryż, 28. 10. (PAT) Ag. Havasa donosi z Brukseli, że rząd belgijski w porozumieniu z państwami-sygnatariusza mi traktatu 9-ciu mocarstw zaprosił do udziału w konferencji brukselskiej rządy niemiecki i Z.S.R.R.

Berlin, 28. 10. W tutejszych kołach politycznych twierdzą — w związku z wiadomością o zaproszeniu na konferencję brukselską Niemiec i Z. S. R. R. — że zaproszenie to będzie przedmiotem specjalnych narad odpowiednich czynników rządu niemieckiego.

Uczczenie pamięci
ś. p. Tadeusza Hołówki

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Dziś rano na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie odbyła się podniosła uroczystość uczczenia pamięci śp. Tadeusza Hołówki.

W uroczystości tej, związanej z dniem imienin śp. Zmarłego, wzięli udział poza rodziną śp. Tadeusza Hołówki m. in. marszałek Sejmu Car, wicemarszałkowie Podoski i Schätzel, posłowie i senatorowie, metropolita Dyonizy, delegacje, oraz liczne grono dziennikarzy i przyjaciół śp. Tadeusza Hołówki.

Zjazd przewodniczących
obwodowych organizacyj O. Z. N. w Poznaniu

Poznań, 28. 10. (Tel. wł.) W Poznaniu odbył się zjazd przewodniczących obwodowych organizacyj wiejskich OZN z terenu poznańskiego. Referat wygłosił dr. Józef Górski, analizując deklarację płk. Adama Koca. Po referacie na tematy organizacyjne stwierdzono znaczny postęp prac OZN i jego rozwoju w terenie. W najbliższym czasie odbędą się zjazdy obwodowe oraz zorganizowany będzie w Poznaniu kurs dla działaczy OZN.

Masowe wydalania Polaków
z czechosłowackich fabryk

Mor. Ostrawa, 28. 10. (PAT) Na skutek polecenia urzędów czechosłowackich, dyrekcja zakładów chemicznych w Nowym Boguminie wydaliła z pracy z 1-godzinnym wypowiedzeniem 2 obywateli polskich, Stanisława Ortyla i Jana Szymurę. Ortyl przebywa na terenie dzisiejszej Czechosłowacji od r. 1913, Szymura od r. 1918 i w zakładach chemicznych w N. Boguminie pracował bez przerwy 18 lat. Obaj posiadali zezwolenie na zarobkowanie w Czechosłowacji i nigdy nie byli karani.

Egzaminy dojrzałości
gimnazjów dawnego typu dopuszczalne do 1940 r.

Warszawa, 28. 10. (PAT) Ministerstwo W.R. i O.P. ustaliło, iż gimnazjalne egzaminy dojrzałości w szkołach dla uczniów, kończących 8-ą klasę gimnazjum dawnego ustroju, odbędą się z końcem roku szkolnego 1937/38 w terminie normalnym.

Ze względu na przepisy regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości, które dają możność powtórzenia egzaminu nie później, niż przed upływem dwóch lat, egzaminy dojrzałości będzie można powtarzać tylko do końca roku 1940.

Gimnazjalne egzaminy dojrzałości eksternów będą się również odbywały do końca roku 1940, z tym jednak zastrzeżeniem, że od terminu jesiennego w 1939 r. włącznie będą przeznaczone dla kandydatów, powtarzających egzamin dojrzałości, a zatem osoby pragnące przystąpić w czasie od września 1939 r. do końca 1940 r. po raz pierwszy do egzaminu dojrzałości nie będą do egzaminu dopuszczone.

Zapewnienie pracy
uczestnikom walk o niepodległość

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Do czasu ustalenia przez Ministerstwo Spraw Wojskowych wykazu organizacyj i formacyj, których uczestnikom przyznane zostanie prawo do zatrudnienia na mocy art. 3-go ustawy z dn. 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego, za uczestników walk o niepodległość Biura Funduszu Pracy uznawać będą jedynie osoby odznaczone Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości i Medalem Niepodległości.

Rejestrację poszukujących pracy uczestników walk o niepodległość przeprowadzają Biura Funduszu Pracy w urzędowych godzinach przyjęć interesentów. Osoby zgłaszające się na mocy wspomnianej ustawy obowiązane są przy rejestracji przedstawić dowód tożsamości, dowód zaświadczający otrzymanie odznaczenia Krzyżem lub Medalem Niepodległości, oraz udowodnić zdolność do wykonywania pracy, na które reflektują.

Złóż grosz na F. O. N.

Co było tematem rozmów
prem. Tatarescu z rządem tureckim

Stambuł, 28. 10. (PAT) Premier Tatarescu omówi z rządem tureckim sytuację na wybrzeżu wschodnio-śródziemnomorskim pod kątem widzenia wojny hiszpańskiej.

Ponieważ w Ankarze odbywać się będzie w tym samym czasie zjazd szefów sztabu porozumienia bałkańskiego zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż omówiony zostanie wspólny plan, który wprowadzony zostanie w życie w miarę rozwoju sytuacji politycznej.

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 28. 10. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś dyrektora Izby skarbowej w Poznaniu Ferdynanda Świtalskiego.

Następnie p. Prezydent R. P. przyjął p. ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana oraz p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

DEMAN SZEFEM RZĄDU

Bruksela, 28. 10. (PAT) Panuje tu ogólne przekonanie, że król powierzy misję tworzenia nowego gabinetu Demanowi, który w dymisjonowanym gabinecie był ministrem finansów.

Ogłoszenie Rektora U. J. K.

Zawieszenie Zarządu Młodzieży Wszechpolskiej

W nawiązaniu do mego ogłoszenia z dnia 23 bm. do L. 1526/37/38, którym podałem do wiadomości Młodzieży Akademickiej, fakt zorganizowania na uroczystości inauguracyjnej demonstracji, noszącej znamiona publicznej zniewagi Rektora, Senatu Akademickiego oraz zaproszonych Gości, komunikuję co następuje:

Z charakteru demonstracji wynika, że wykonana ona została przez grupę Młodzieży, wyznającej ideologię wszechpolską. Dowodzi tego: treść przemówień na nielegalnym wiecu, treść okrzyków na sali i treść rozrzuconych ulotek.

W związku z tym, na posiedzeniu Małego Senatu w dniu 26 bm. w obecności delegatów Młodzieży, skierowałem do Prezesa zalegalizowanego Stowarzyszenia akademickiego „Młodzież Wszechpolska", oraz do Prezesa komisji rewizyjnej tegoż Stowarzyszenia zapytanie, czy współdziałali oni w zorganizowaniu tej demonstracji. Otrzymałem odpowiedź przeczącą.

Wobec powyższego faktu, świadczącego jawnie, że Władze Stowarzyszenia „Młodzież Wszechpolska" nie panują nad powierzoną swej pieczy organizacją ideową, usuwam od urzędowania Zarząd Stowarzyszenia „Młodzież Wszechpolska" na podstawie § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 30 IV. 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 30. poz. 259) i w myśl § 21 ust. 2 tego rozporządzenia wyznaczam następujący Zarząd tymczasowy spośród członków Stowarzyszenia:

Stefanicki Emil, student Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego i Wasylowska Irena, studentka Wydziału Humanistycznego.

Zarządowi tymczasowemu, wymienionemu powyżej, polecam przeprowadzenie nowych wyborów.

Sprawa zadośćuczynienia za obrazę, wyrządzoną na Inauguracji wymienionym na wstępie Władzom i Osobom pozostaje, wobec niezgłoszenia się istotnych sprawców, nadal w zawieszeniu.

Nie mogąc, w obliczu takiego stanu rzeczy, dać żadnego zadośćuczynienia znieważonemu Senatowi Akademickiemu i zaproszonym przez Rektora i Senat Dostojnikom kościelnym i państwowym, oddaję moją godność Rektora do dyspozycji Senatu Akademickiego.

A. KULCZYŃSKI
t. cz. Rektor

* * *

Zapowiedziane na dziś posiedzenie Senatu U. J. K., na którym miała być rozpatrywana sprawa dymisji Rektora U. J. K., nie odbyło się z powodu choroby Rektora prof. Kulczyńskiego. Dopiero po powrocie prorektora prof. Longchampsa, który bawi obecnie w Warszawie na posiedzeniu Komisji Kodyfikacyjnej, wyznaczony zostanie termin najbliższego posiedzenia Senatu Akademickiego.

Ustalenie wysokości stypendiów dla młodzieży akademickiej

Warszawa, 28. 10. (PAT). Minister W.R. i O.P. ustalił wysokość funduszu stypendialnego dla młodzieży akademickiej na rok akad. 1937/38 na sumę zł. 1,685.000, czyli więcej o 20.000 zł., niż w roku ubiegłym.

86 procent funduszu stypendialnego dla studentów od 2-go roku studiów w zwyż podzielono pomiędzy poszczególne szkoły.

Z tej kwoty otrzymały: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 195.000 zł., Politechnika lwowska 96.000 zł., Akademia Medycyny Weterynaryjnej 21.000 zł., Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie 10.200 zł., Katolicki Uniwersytet lubelski 16.700 zł.

Obecnie wszystkie szkoły akademickie zestawiają listy kandydatów na stypendia.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. za pomocą których prosimy o wpłacenie na nasze konto Nr. 506.250 prenumeraty za miesiąc

LISTOPAD 1937 R.

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

Z Komitetu Budowy Kopca Marsz. J. Piłsudskiego

Kraków, 28. 10. (PAT) W dniu 27 bm. odbyło się w gabinecie generała Narbutt-Łuczyńskiego w Krakowie oraz na Sowińcu posiedzenie wydziału wykonawczego Komitetu budowy kopca Józefa Piłsudskiego.

Tematem obrad była sprawa opracowania najbliższego otoczenia kopca według przyjętego i nagrodzonego na konkursie projektu arch. Gutta.

Katastrofalna powódź w Hiszpanii

przerwała chwilowo działania wojenne

Madryt, 28. 10. Havas donosi, że wczoraj wieczorem oddziały rządowe podłożyły w dzielnicy uniwersyteckiej minę, która uszkodziła gmach wyższej szkoły rolniczej, znajdujący się w rękach powstańców. Wybuch innej miny, podłożonej rano, zniszczył okopy powstańcze. Wojska rządowe kontynuując tę akcję, zrobiły podkop pod część zajętych gmachów. Silna eksplozja uszkodziła narożnik jednego z gmachów.

Krótki, ale gwałtowny atak powstańców na odcinku mostu francuskiego, w zachodniej stronie stolicy, został szybko powstrzymany przez kontrakcję wojsk rządowych.

Na południe od Madrytu na odcinku Usera, po licznych wypadach patrolowych w stronę Zofio, oddziały rządowe dotarły do pierwszych domostw, obsadzonych przez powstańców. Po półgodzinnym pojedynku powstańcy musieli opuścić szereg domów, prawie zupełnie zdemolowanych przez pociski artyleryjskie. Pierwsze linie przeciwnika zostały zniszczone granatami. Wojska rządowe zajęły w wyniku nowe pozycje.

Paryż, 28. 10. Wysłannik Havasa na froncie aragońskim donosi, że padające bez przerwy od tygodnia deszcze na całym froncie aragońskim wywołały powódź, która wpłynęła na niemal zupełne zahamowanie działań wojskowych. Rio Gallego wezbrała do poziomu nie notowanego od 20 lat. Również poziom Rio Aragon osiągnął stan nieznany dotychczas, Ebro i Rio Arba także wystąpiły z brzegów. Szkody, wywołane powodzią, są ogromne. — W niektórych okolicach: jak p. w górnej Aragonii, oddziały rządowe musiały porzucić swe pozycje, pozostawiając na miejscu znaczne zapasy nagromadzonego sprzętu wojennego.

Podwyżka wkładek ubezpieczeniowych

(x) W dniu wczorajszym dając wzmiankę o podwyżce wkładek ubezpieczeniowych, podaliśmy w sumie obciążenia gaż miesięcznych, jakie z dn. 1 stycznia 1938 pracownicy będą płacić na rzecz ubezpieczeń społecznych.

Obecnie podajemy zestawienie wkładek ubezpieczonych z uwzględnieniem zmian, jakie obowiązywać będą z dn. 1 stycznia 1938 r. w ubezpieczeniach emerytalnych pracowników umysłowych i fizycznych.

Składki na ubezpieczenia emerytalne wynosić będą w przemyśle przetwórczym 5.2 proc. (dotychczas 4.2), w tym na pracodawcę 1.9 (dotychczas 1.6), a na pracownika 3.3 (dotychczas 2.6).

Składka w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych wynosiła dotychczas 6.5 a od 1 stycznia wynosić będzie 8 proc. **Przy uposażeniu od 50—400 złotych pracodawcy płacić będą 4.8 (dotychczas 4.1), pracownicy zaś 3.2 (dotychczas 2.4). Przy uposażeniu 100—800 zł. pracodawca płacić będzie 4 proc. (dotychczas 3.3), a pracownik 4 proc. (dotychczas 3.2). Po wyżej 800 zł. pracodawca płacić będzie 3.2 (dotychczas 2.5), a pracownik 4.8 (dotychczas 4).**

Potworny morderca z Gdyni

skazany na 10 lat więzienia

Gdynia, 28. 10. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Wróblewskiemu, oskarżonemu o zamordowanie 3 dzieci, żony i usiłowanie morderstwa szwagierki.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym mordercę na 10 lat więzienia. Z przewodu sądowego wynika, że oskarżony działał w stanie podrażnienia nerwowego, spowodowanego ciężkimi chorobami w przeszłości.

Olbrzymi pożar fabryki

Stanisławów, 28. 10. (Tel. wł.) W nocy z 27 na 28 bm. wybuchł pożar w fabryce fajansów Jerzego Lewickiego w Pacykowie. Spaleniu uległo pół fabryki, a straty podane przez właściciela wynoszą około 150.000 zł. Fabryka była ubezpieczona na 40.000 zł. Straż pożarna ze Stanisławowa po kilkugodzinnej akcji ogień ugasiła.

Pożar jak stwierdzają wstępne dochodzenia mógł powstać wskutek nadmiernego ogrzania pieców.

Z. N. P. i godła państwowe

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) **Dowiadujemy się, że w głównym lokalu Z. N. P. w Warszawie nie było w całym gmachu ani jednego krzyża, godła państwa, portretu Prezydenta ani Marszałka Śmigłego-Rydza. Kurator Z. N. P. p. Musioł wydał polecenie zakupienia odpowiedniej ilości godeł państw, portretów Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza oraz krzyży.**

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

Wystawa paryska

otwarta będzie ponownie z wiosną 1938 r.

Paryż, 28. 10. (PAT) Zarząd międzynarodowej wystawy 1937 r. uchwalił jej przedłużenie 17 głosami przeciwko 2. Jakkolwiek bliższe szczegóły tego przedłużenia nie są jeszcze znane, to jednak utrzymują ogólnie, że po kilkumiesięcznej przerwie zimowej wystawa zostanie otwarta na przeciąg 6-iu miesięcy na wiosnę przyszłego roku.

Lwów, dnia 28 października 1937 r.

Zła droga do ojczyzny

Chyba nikt inny nie ma tyle praw do omówienia zagadnienia emigracji rosyjskiej, jak właśnie my, Polacy, którzyśmy przez sto lat niewoli tułali się po wszystkich zakątkach świata, stanowiąc wielką rodzinę emigrancką, na szczęście jakże bardzo odmienną od emigrantów rosyjskich!

Ten właśnie fakt upoważnia nas do przeprowadzenia paraleli między naszym wychodztwem politycznym ongiś, a wychodztwem politycznym rosyjskim dziś. Jak bardzo dumni możemy być z naszych dziadów i ojców, między którymi próżno szukać szpiclów czy prowokatorów, a jeśli znalazły się parszywe owce, łatwe do wyliczenia na palcach obydwu rąk, to żadna z nich nie wywodziła się spośród ludzi, którzy kiedykolwiek nosili mundur żołnierza polskiego. To są fakty bezsporne i chociaż dawno przebrzmiałe, to przecież właśnie dzisiaj, na tle ostatnich wydarzeń paryskich, nabierają specjalnej aktualności.

Jakże tragicznie właśnie na tle polskiej emigracji politycznej wyglądają ludzie typu świetnego generała carskiego Skoblina, a — wszakże Skoblin nie był, niestety, wyjątkiem. Ludzi podobnych jemu emigracja rosyjska wydała cały szereg, aczkolwiek do świadomości opinii publicznej docierają tylko specjalnie jaskrawe fakty nie dające się niczym zamaskować zgnilizny tych wszystkich, ongiś świetnych magnatów, gwardzistów, oficerów szczycących się niejednokrotnie co najznakomitszymi odznaczeniami bojowymi dawnej armii carskiej.

Opinia publiczna nie wie np. nic o tym, że po stronie czerwonej Hiszpanii, w armii pozostającej pod komendą moskiewskiego Kominternu, istnieją trzy bataliony złożone wyłącznie z... białych oficerów i żołnierzy, emigrantów politycznych z Rosji. Są w tych batalionach oficerowie, podoficerowie i szeregowcy formacyj carskich, a potem kołczakowskich, denikinowskich, wranglowskich i in., ludzie zgarnieci z całego świata obietnicą, że jeśli będą dzielnie bili się pod czerwonymi sztandarami z... sierpem i młotem, Związek Radziecki zapomni im wszystko — i zachowa w armii sowieckiej te szarże, jakie zdobyli na frontach czerwonej Hiszpanii!

Ktoś powie: nostalgia, tęsknota za ojczyzną... Ostatecznie, można i tak sobie wytłumaczyć to, mówiąc szczerze, rzadką podłość i rachityczność charakteru.

Opinia publiczna również na pewno nie wie, że w białej Hiszpanii co pewien czas pojawia się jakiś ex-generał czy pułkownik carski, zjeżdża z wielkim hukiem, zapowiada formowanie korpusu ochotniczego, złożonego z białych Rosjan, wyłudza mniejsze lub większe pożyczki od oficerów hiszpańskich i.... tyle go widzą.

Opinia publiczna nie orientuje się zupełnie, że centra aktywnej działalności Kominternu na całym świecie w robocie gepistowskiej najchętniej posługują się ...białymi emigrantami, przeważnie ex-oficerami carskiej armii, że takich ludzi jest pełno w Paryżu, Brukseli, Stambule, Szanghaju, że są oni skłonni za kilkadziesiąt złotych zrobić każdą, najbardziej nieuczciwą robotę, że nie istnieje już dla nich słowo: honor, tak, jak nie istnieje słowo: uczciwość.

Piszemy te słowa nie dlatego, aby atakować ludzi, którzy okrutnym wyrokiem losu znaleźli się poza nawiasem swej ojczyzny. Właśnie my, aż nazbyt dobrze wiemy, co to znaczy gorzki chleb emigrancki, ale również my, w swej stuletniej wędrówce po tragicznych ugorach wychodźtwa zawsze niosąc wysoko sztandar miłości ojczyzny i honoru, mamy prawo dzisiaj wytknąć to okropne zdemoralizowanie, mamy prawo powiedzieć naszym braciom-Rosjanom, że nie tędy wiedzie droga do odbudowy Rosji wolnej od bolszewickiej zarazy, — nie takimi metodami zdobywa się wolność!

z. p.

Obóz niepodległościowy, Konstytucja kwietniowa i konsolidacja społeczeństwa

Niedawno w artykule wstępnym, pt. „W obozie legionowym", zwróciliśmy uwagę naszych czytelników na artykuł p. n. „Obóz legionowy", zamieszczony w nr. 4-tym Biuletynu okręgu stołecznego Związku Legionistów. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie ten artykuł wzbudził, przytaczamy go poniżej w całości:

Obóz niepodległościowy, w pierwszym zaś rzędzie obóz legionowy, ponosi od maja 1926 r. odpowiedzialność za polską rzeczywistość. Faktu tego nic przesłonić nie zdoła. Jest on bezsporny nie tylko dlatego, że od lat 11 aparat władzy znajduje się niepodzielnie w ręku ludzi z obozu Komendanta, ale dlatego również, że właśnie obóz niepodległościowy był przez cały ten okres masą manewrową w ręku czynników odpowiedzialnych za państwo i ośrodkiem krystalizacyjnym woli społeczeństwa, pragnącego czynnie współdziałać w pracy państwowej.

Dzisiaj, gdy sytuacja wewnętrzna Polski nastręcza niejeden powód do obywatelskiej troski, gdy mimo haseł zjednoczenia narodowego społeczeństwo wciąż jest rozbite i bezradne, mnożą się wśród legionistów głosy, które usiłują zepchnąć tę odpowiedzialność z własnych bark. Mówi się tedy, że masa legionowa nie była dopuszczana do współdecyzji o kierunku i taktyce pracy, że pomijana bywała w praktycznej robocie na rzecz innych koniunkturalnych żywiołów, że dystans, jaki wytworzył się pomiędzy tzw. górą legionową a naszymi dołami organizacyjnymi, był i jest zaprzeczeniem zasady wspólnego twórczego wysiłku i wspólnej odpowiedzialności. Na jednym z zebrań legionowych, odbytych niedawno w stolicy, padło powiedzenie, że czas najwyższy, by na miejscu dotychczasowej karności ślepej zjawiła się w naszych szeregach karność świadoma.

W związku z tymi głosami przypomnieć może warto, że już artykuł nasz pt. „Po Zjeździe Krakowskim", umieszczony w 5 numerze „Biuletynu", przypominał, że w okresie Łowczówka i Krzywopłotów, Szczypiórna i Huszt, nie tylko rozkaz wojskowy wiódł w bój nasze szeregi żołnierskie, że łączyła nas w jedną nierozerwalną całość atmosfera wzajemnego zaufania i nieustanna praca wychowawcza dowódców, wyrabiająca w nas przez ciągły kontakt i wymianę myśli poczucie współodpowiedzialności i ambicję zespołową. W momencie trudnych rozstrzygnięć natury politycznej wtedy, w epoce legionowej, odprawy oficerskie były instrumentem pracy dowódców. Montowano postawę moralną i zwartość ideową oddziałów poprzez informację i wymianę myśli.

Słuszne jest więc wołanie o to, by w naszym życiu organizacyjnym nastąpił nawrót do legionowej szkoły Komendanta, by kontakt kierowniczych ludzi naszego obozu z ogółem legionistów był ściślejszy i częstszy i by był oparty na szczerości i wzajemnym zaufaniu. W grę wchodzi bowiem stawka niełada: zwartość ideowa i przydatność mobilizacyjna naszych szeregów! Niemniej przeto są to tylko zagadnienia wewnętrznej, organizacyjnej, obozowej natury. Być może, że zła była i jest gospodarka personalna materiałem legionowym, że nie bywał on i nie jest w dostatecznej mierze wyzyskany dla sprawy publicznej, chociaż przedstawia element zdyscyplinowany, ofiarny i zaprawiony w pracy społecznej i państwowej. Być może, że głos nasz, głos naszych dołów organizacyjnych, związanych szeregiem nici z dolą szerokich warstw społeczeństwa, mających ucho czułe na pulsujące w terenie nastroje — bywa lekceważony przy podejmowaniu decyzji. Niemniej pozosta nie rzeczą bezsporną, że obóz legionowy ponosi w sensie politycznym pełną odpowiedzialność za Polskę, od maja 1926 r. poczynając.

Ponosi odpowiedzialność i może się nią szczycić. Okres pomajowy, aż po dzień śmierci Komendanta jest okresem Jego moralnej dyktatury, zaszczytem więc i najwyższą radością dla każdego z nas było być ślepym narzędziem w Jego ręku i pełnić dalszą, wierną służbę pod Jego rozkazami. Okres to najwyższych osiągnięć w naszej pracy państwowej. Umocnił on pozycję Polski w świecie, dał nam siłą armię i ład wewnętrzny, a równocześnie — co jest może osiągnięciem największej wagi — przerwał i przeobraził duszę społeczeństwa i nastawił je na tor państwowego myślenia.

W tych to latach postępowała wciąż naprzód niewstrzymanie konsolidacja społeczeństwa, które coraz powszechniej poczęło rozwalać opłotki partyjnictwa i znajdowało wspólny język, uczestnicząc w budowie siły i potęgi Rzeczypospolitej. Myśli i woli kierowniczej Komendanta poddawały się tak grupy całe, jak i jednostki, które umiały przejść odpowiednią ewolucję ideową, zrzucały obrożę partyjnictwa i stawały do wyścigu pozytywnej pracy państwowej. Frakcja ewolucyjna PPS z Bobrowskim i Smulikowskim na czele, działacze chłopscy, jak osiwiały w boju o emancypację wsi Kuba Bojko, NPR lewica Waszkiewicza i Ciszaka, grupy konserwatystów wyrwane z koliska interesów tylko stanowych — oto parę przykładowo tylko rzuconych fragmentów tego konsolidacyjnego procesu. Proces ten nie był jakąś grą taktycznych przetargów i jednodniowych rachub partyjnych ani wynikiem jakiegoś skrzywienia pionu ideowego pomajowego obozu i schlebiania popularnym hasełkom, ale był konsekwencją tych przemian, jakie zachodziły, zachodzić musiały w duszy narodu, w jego myśleniu politycznym i jego stosunku do zagadnień życia publicznego. Nawet największy wróg myśli politycznej i pracy państwowej Piłsudskiego, nawet obóz narodowej demokracji, nie zdołał oprzeć się bez strat temu naporowi polskiej myśli konsolidacyjnej. Dwie kolejne secesje („Zespół Stu", grupa Stahla), stanęły na gruncie ideologii pomajowego obozu, zrywając z narodowo-demokratycznym systemem politycznym, rzucając swe głosy za konstytucją kwietniową.

Uchwalenie nowej konstytucji (a walkę o nią rozpoczął Piłsudski jeszcze w roku 1922) było ukoronowaniem prac pomajowego okresu. Konstytucja kwietniowa, pod którą, jakby pod testamentem politycznym widnieje podpis Komendanta, miała stać się naszym pionem ideowym, łącząc w harmonijną całość zasadę silnego rządu z współodpowiedzialnością i współuczestnictwem społeczeństwa w decydowaniu o losach państwa i budowaniu jego przyszłości. W założeniach tej konstytucji jakże wyraźnie dzwoni echo wskazań politycznych Wielkiego Marszałka, który zawsze odrzucał myśli o dyktaturze, zawsze przeciwstawiał się totalizmowi, ale który równocześnie umiał w dniach Brześcia czy Berezy powściągnąć rozzuchwaloną swawolę przeciw spoistości państwa powstającą.

Szmat drogi przebył już obóz legionowy w Polsce niepodległej. Nie poszedł w rozsypkę, tylko niewielu z nas zwikłało może krok. Maszerować musimy dalej, wciąż nie pora jeszcze na łazikowanie. A czwórki muszą być wyrównane, jakby na defiladzie przed majestatem Ojczyzny!

Jeżeli obóz legionowy ma w dalszym ciągu brać odpowiedzialność za jutro Polski i uczestniczyć twórczo w pracy państwowej, musi przede wszystkim zachować swą niezachwianą postawę moralną, swą zwartość ideową. Dezercja od ideowy byłoby nawet w chwili największego zwątpienia i najtrudniejszego zgmatwania się sytuacji wewnętrznej, wycofanie się z szeregów i szukanie w pojedynkę nowych dróg pracy i służby publicznej.

Czujność ideową prowadzić nas będzie po drodze, wytyczonej przez Komendanta, bo naszym pierwszym obowiązkiem jest strzec tego, by spuścizna Piłsudskiego nie została w niczym uszczuplona i by w dalszym ciągu w zespołowej pracy państwowej utrzymany był pion ideowy, dokoła którego skupiały się pod Jego przewodem wszystkie siły żywe narodu. Obóz legionowy nie pójdzie w niewolę haseł skrajnych, z lewa czy z prawa, nie dopuści do tego, by w rosnącym wciąż rozgwarze walk i gierek politycznych społeczeństwo polskie miało rozlupać się tragicznie na dwa zwalczające się namiętnie bloki. Obóz legionowy wierzy, że mimo wstających z grobu widm epoki przedmajowej, mimo takich czy innych błędów i przewin, popełnionych przez nas samych, czy naszych starszych kolegów — zwyciężyć musi i zwycięży: idea zjednoczenia narodu wokół myśli państwowej Wielkiego Marszałka.

Skazanie uczestników zajść w Wasilkowie

Białystok, 27. 10. W dniu dzisiejszym sąd ogłosił wyrok na sprawców zajść w Wasilkowie, członków „Pracy Polskiej" Marianem Czernikiem na czele. Mocą wyroku Czernik został skazany na 8 miesięcy więzienia, 9-ciu uczestników zajść skazano po 6 miesięcy z zawieszeniem. Pozostałych 4-ch sąd uniewinnił.

Ś. p. generał Józef Dowbór-Muśnicki

Ś. p. Józef Dowbór Muśnicki urodził się dnia 25 października 1867 r., w majątku rodzinnym Garbów ziemi sandomierskiej. Do gimnazjum uczęszczał w Radomiu. Po ukończeniu Korpusu Kadetów, skończył w Rosji oficerską szkołę wojskową i awansował w 1888 r. na porucznika piechoty, w 1902 r. przeszedł kampanię japońską. W czasie wojny światowej, we wrześniu 1915 r., po otrzymaniu nominacji na generała porucznika, obejmuje dowództwo dywizji.

Po rewolucji rosyjskiej ś. p. Dowbór Muśnicki oddaje się do dyspozycji Naczelnemu Polskiemu Komitetowi Wojskowemu w Rosji, z którego ramienia w końcu lipca 1917 r. obejmuje dowództwo pierwszego korpusu polskiego w Rosji. Po likwidacji pierwszego korpusu wraca do kraju. Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego, został powołany na dowódcę Armii Wielkopolskiej, której oddziały chlubnie się odznaczyły w wielu bitwach, nie tylko w powstaniu, ale także pod Lwowem i na froncie wschodnim. W wojsku polskim gen. Dowbór-Muśnicki otrzymał rangę generała broni.

Przyczyną nagłego zgonu generała był atak serca. Przywołany do umierającego proboszcz z Lusowa namaścił go ostatnimi olejami. Zgon jego nastąpił tak nagle, że nikt z rodziny nie zdążył do jego łoża.

Olbrzymi pożar folwarku

Nowy Targ, 27. 10. (Tel. wł.) W Niedzicy, na Spiszu, wybuchł w zabudowaniach gospodarskich, będących własnością hr. Salamonów, wielki pożar.

Pożar zagrażał poważnie historycznemu zamkowi w Niedzicy oraz sąsiednim lasom, odległym zaledwie o kilkadziesiąt metrów od miejsca pożaru. W pobliskich zabudowaniach znajdowało się około 200 koni, spędzonych z dóbr Salamonów na przezimowanie, które jednak udało się ocalić. Pożar trwał blisko 2 godziny, zanim zdołano go całkowicie ugasić. Straty dochodzą do 50.000 zł.

Rewelacje b. premiera o działalności płk. de la Rocque

Paryż, 27. 10. Wewnętrzno-personalne rozgrywki, toczące się już od szeregu tygodni na prawicy francuskiej, osiągnęły obecnie punkt kulminacyjny w procesie liońskim, wytoczonym płk. de la Rocque przez jego b. współpracownika a teraz najbardziej zaciekłego wroga księcia Pozzo di Borgo.

Główną sensacją tego procesu były zeznania b. premiera Tardieu. Mimo że Tardieu został powołany przez księcia Pozzo di Borgo tylko jako świadek, mający zeznawać ogólnie o charakterze i działalności płk. de la Rocque, nie ograniczył się on do tego tematu, lecz wyraźnie poruszył kwestie korzystania przez płk. de la Rocque z funduszów dyspozycyjnych ministra spraw wewnętrznych. Tardieu oświadczył, że bynajmniej nie upoważniał ks. Pozzo di Borgo do ogłaszania drukiem informacyj, udzielonych mu w czasie prywatnej rozmowy, ale mimo to, poza drobnymi nieścisłościami co do dat, zarzuty ks. Pozzo di Borgo odpowiadają prawdzie.

Austriacki sekretarz stanu dr. Schmidt na audiencji u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 27. 10. (PAT) Dziś o go dzinie 12-ej austriacki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych G. Schmidt udał się do pałacu Prezydium Rady Ministrów, gdzie złożył wizytę Panu Premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu.

Po powitaniu się min. Schmidt przeszedł przed frontem prezentującej broń kompanii honorowej, po czym złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza przy dźwiękach Hymnu Narodowego polskiego.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej minister Schmidt odjechał na Zamek, gdzie został przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wiedeń, 27. 10. (PAT) W związku z pobytem austriackiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Gwido Schmidta w Polsce, urzędowa „Wiener Ztg." ogłasza dziś życiorys min. Becka, w którym podkreśla, że polski minister spraw zagr. należy do czołowych polityków dzisiejszej Europy.

Owacje stolicy na cześć P. Marszałka

Lwów, 27. 10. W drodze powrotnej z Rumunii do Warszawy przejeżdżał dziś rano o godz. 5.45 przez Lwów p. Marszałek Śmigły-Rydz. Z powodu wczesnej pory uroczystego powitania z udziałem szerokich warstw społeczeństwa nie było.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). Dziś o godz. 13.50 powrócił do Warszawy p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Na powitanie p. Marszałka na dworzec główny przybyli:

P. premier gen. Sławoj-Składkowski, Marszałek Senatu Prystor, Marszałek Sejmu Car, wszyscy członkowie rządu.

Na peronie ustawiła się kompania chorągwiana. Gdy pociąg wiozący p. Marszałka Śmigłego-Rydza wjeżdżał na stację orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Po wyjściu z wagonu p. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii, po czym przywitał się z p. Premierem, pp. Marszałkami Senatu i Sejmu, a następnie p. ministrami i pozostałymi dostojnikami.

Przed dworcem zgromadzona publiczność w chwili ukazania się Pana Marszałka wielokrotnie wznosiła okrzyki: „Niech żyje".

Czytajcie „Dziennik Polski"

Z nożami w ręku tłum atakował policję

Port Lyautey, 27. 10. (PAT) Po wyjściu z meczetu kilkuset tubylców pod wodzą Diuri, członka komitetu akcji marokańskiej, usiłowało manifestować, protestując przeciwko aresztowaniu członków i kierowników ruchu nacjonalistycznego. Policja dostała się do środka pochodu, została jednak zaatakowana nożami, wskutek czego 6 policjantów zostało ranionych.

Zrobiono wówczas użytek z broni. 2 tubylców zostało zabitych, a 3 odniosło rany. Diuri został natychmiast aresztowany. Władze wydały szereg zarządzeń celem utrzymania porządku.

Fatalne warunki pracy przyczyną masowych dezercji robotników

Moskwa, 27. 10. (PAT) W szeregu obwodów związku prowadzony jest obecnie werbunek 11 tys. robotników dla zagłębia donieckiego. Jak stwierdza dziennik „Industria", nowo zwerbowani robotnicy uciekają z powrotem. Ze 140 robotników, przybyłych w ciągu ostatnich 3 miesięcy do jednej z kopalń, uciekła więcej niż połowa. 28 robotników uciekło jeszcze przed rozpoczęciem pracy.

Olbrzymią płynność siły roboczej w Donbasie dziennik tłumaczy trudnymi warunkami bytu.

Wykrycie tajnego biura dostawy broni dla Hiszpanii

Bern, 27. 10. (PAT) Śledztwo przeprowadzone przez władze kantonu berneńskiego w sprawie wykrycia grupy osób trudniących się zakazanym przez władze federalne zakupem broni dla Hiszpanii, doprowadziło do postawienia w stan oskarżenia 23 osób, w tym 3-ch Hiszpanów.

Około 700 karabinów maszynowych i 800 pistoletów, jako też wielką ilość amunicji skonfiskowano. Również skonfiskowano sumę około 100.000 franków szwajcarskich.

Potworny czyn szaleńca czy świadoma zbrodnia przestępcy

Gdynia, 27. 10. (PAT). Przed gdyńskim Sądem Okręgowym toczy się rozprawa przeciwko Stefanowi Wróblewskiemu, mieszkańcowi osiedla barakowego w Gdyni, który w lipcu r. b. z niewyjaśnionych jeszcze dostatecznie powodów kilku uderzeniami siekiery zamordował swoją żonę, swoje dwie córki i syna szwagierki Rzepkowskiej oraz usiłował zabić szwagierkę, która jednak zdołała wyrwać się szaleńcowi i w ten sposób uratować życie. Wróblewski po tej zbrodni usiłował popełnić samobójstwo, podcinając sobie gardło brzytwą, lecz zdołano go później odratować.

Wróblewski przyznaje się do winy, nie chce jednak wyjaśnić motywów swego czynu. Wyrok zapadnie około północy lub jutro.

Zagadka powietrznych korsarzy i energiczny protest rządu francuskiego

Paryż, 27. 10. (PAT) Śledztwo w sprawie ustalenia narodowości samolotów, które zatopiły na morzu Śródziemnym 2 statki francuskie, nie dały dotychczas wyraźnych wyników, w związku z czym rząd francuski energicznie zaprotestował u rządu walenckiego i władz w Salamance przeciwko tym zamachom i zażądał od obu stron hiszpańskich gwarancji bezpieczeństwa na przyszłość zarówno dla statków francuskich, jak i dla samolotów Tow. Air de France.

Holandia żąda odszkodowania za zamordowanie swej obywatelki w Hiszpanii

Dublin, 27. 10. (PAT) De Valera oświadczył dziś, że rząd irlandzki prowadzi śledztwo w sprawie śmierci Irlandki, zamieszkałej w Hiszpanii, i zażąda odszkodowania. Irlandka ta, miss Beland, została zamordowana wraz z rodziną, u której pracowała, przez rządowe wojska baskijskie, tuż przed zajęciem Bilbao przez powstańców.

Odznaczeni Krzyżem Zasługi
za ofiarną pracę społeczną

W sali Rady powiatowej we Lwowie dokonał starosta lwowski p. Leon Zamecznik po okolicznościowym przemówieniu uroczystej dekoracji Krzyżem Zasługi osób, odznaczonych za ofiarną pracę społeczną w pow. lwowskim. Odznaczenia otrzymali:

Złaty Krzyż Zasługi: ks. kanonik Józefat Gleszczyński, proboszcz w Wołkowie, ks. Józef Wieczorek, proboszcz w Hodowicy, ppłk. w s. s. Zygmunt Zygmuntowicz we Lwowie.

Srebrny Krzyż Zasługi: Józef Ballaban, kierownik fabryki „Oikos" w Rzęśnie Polskiej, Franciszka Decowa w Szczercu, Wacław Giżyński, dyr. Hon. Tytoniowego w Winnikach, Witold Hartel, wójt w Brzuchowicach, Leopold Jedynakiewicz, urz. Monop. Tyt. w Winnikach, Emil Feliks Madejewski, dyr. dóbr w Tołszczowie, Matylda Skoczyńska, przewodn. Pow. Zarz. Kół Gosp. Wiejskich w Pustomytach, Zenon Tomaszewicz, urz. Mon. Tyt. w Winnikach.

Brązowy Krzyż Zasługi: Mikołaj Antoniszyn w Czerkasach, Tomasz Bednarz w Winniczkach, Stanisław Biernacik, sołtys w Kozielnikach, Jan Borowy w Siemianówce, Stanisław Buchowski w Zubrzy, Jan Dradrach, sołtys w Rzęśnie Polskiej, Jan Halatyn w Sokolnikach, Antoni Kaznowski, wójt w Krasowie, Edmund Kostur w Szczercu, Stanisław Kozlik w Sokolnikach, Leon Krupa, wójt w Czyszkach, Wojciech Reczuch, sołtys w Sokolnikach, Jan Sąsiada w Maliczkowicach i Lein Sidor w Tołszczowie.

Imieniem odznaczonych przemówili ks. kanonik Gleszczyński, p. Decowa i pułk. ss. Zygmuntowicz. Akt uroczystego wręczenia odznaczeń odbył się w obecności wszystkich burmistrzów, wójtów i sekretarzy gminnych z powiątu lwowskiego.

NORMAN DAVIS W PARYŻU

Paryż, 27. 10. (PAT) Dziś rano przybył z Ameryki do Paryża Norman Davis, szef delegacji i Stanów Zjednoczonych na konferencję w Brukseli.

W godzinach południowych Davis przeprowadził rozmowę z amb. St. Zj., jutro zaś wyjeżdża do Brukseli.

Poznań, 27. 10. (PAT) Z okazji otwarcia kampanii przeróbki buraków, cukrownia w Kościanie złożyła na cele ozbrojenia armii do dyspozycji F.O.N. kwotę 12.000 zł.

Czarna lista
pozbawionych obywatelstwa niemieckiego

Berlin, 27. 10. (PAT). „Reichsanzeiger" ogłasza listę 67 osób, oraz członków ich rodzin, ogółem 130 osób, które dekretem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy pozbawieni zostali obywatelstwa niemieckiego. W liście tej przeważają nazwiska żydowskie.

Majątek wymienionych 67 osób uległ konfiskacie. Na ostatnim miejscu tej listy znajduje się nazwisko dziennikarza Teldora Wolffa, b. naczelnego redaktora „Berliner Tageblatt".

Po zgłoszeniu dymisji
przez rektora U. J. K.

Podana przez nas w dniu wczorajszym wiadomość o zgłoszeniu dymisji przez rektora U.J.K. prof. Kulczyńskiego znalazła dzisiaj oficjalne potwierdzenie.

Zgodnie z wezwaniem rektora, ogłoszonym w dniu wczorajszym, we wtorek po południu stanęli przed Małym Senatem Akademickim prezesi i zarządy Stowarzyszeń „Młodzież Wszechpolska" oraz „Czytelnia Akademicka".

Po posiedzeniu Małego Senatu rektor Kulczyński zgłosił dymisję, która dziś we czwartek rozpatrywana będzie przez Senat Akademicki U.J.K.

Po tym posiedzeniu władze wydadzą komunikat, omawiający cały przebieg tej sprawy.

ZŁÓŻ GROSZ NA F. O. N.

„Obecność P. Marszałka w Rumunii gwarancją trwałości przymierza z Polską"
Znamienne głosy prasy rumuńskiej

Bukareszt, 27. 10. (PAT) Prasa rumuńska komentuje bardzo obszernie pobyt Marszałka Rydza-Śmigłego w Rumunii.

Poczytny dziennik „Cucentul" w obszernym artykule charakteryzuje postać Marszałka Śmigłego-Rydza, podkreślając ważniejsze momenty z okresu Jego współpracy z Marszałkiem Piłsudskim. Marszałek Śmigły-Rydz — pisze dziennik — jest nie tylko wyjątkowo zdolnym wodzem nowoczesnej armii polskiej, lecz również doskonałym organizatorem życia państwowego we wszystkich dziedzinach.

Nawiązując do polityki zagranicznej, dziennik stwierdza, iż dzięki wytrwałości i stanowczości twórcy polskiej polityki zagranicznej Marsz. Piłsudskiego, Polska zapewniła sobie należne stanowisko w rodzinie państw europejskich.

W zakończeniu dziennik pisze, iż obecność w Rumunii Marszałka Śmigłego-Rydza, Naczelnego Wodza Armii Polskiej, jest najlepszą gwarancją solidarności polsko-rumuńskiego sojuszu, który jest podstawą egzystencji obu zaprzyjaźnionych państw.

„Dziennik „Timpul" podkreśla wyjątkowe znaczenie obecności Marszałka na uroczystościach w Sinaia i stwierdza, że nie jest ona pozbawiona znaczenia politycznego. Społeczeństwo rumuńskie widzi dowód przyjaźni narodu polskiego, który chciał udowodnić całemu światu nierozerwalność sojuszu jaki łączy Polskę i Rumunię. Marszałek Śmigły-Rydz jest człowiekiem rzeczywistości i należy do kategorii mężów stanu, jakich wymagają obecne warunki międzynarodowe.

Największy dziennik rumuński „Universul" w artykule wstępnym podkreśla znaczenie wizyty Marszałka Śmigłego-Rydza w Rumunii dla konsolidacji sojuszniczej współpracy polsko-rumuńskiej. „Wielki i szczery przyjaciel Rumunii — pisze dziennik — Marszałek Śmigły-Rydz przyczynił się do wzmocnienia i rozwoju stosunków, jakie łączą oba zaprzyjaźnione i sojusznicze narody." Pismo nazywa Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego-Rydza konstruktorami Polski nowoczesnej.

„Buna Vestire" pisze, iż wizyta Marszałka Śmigłego-Rydza wywołała wyjątkowe zainteresowanie. Marszałek Śmigły-Rydz nie został zaliczony do misji wojskowych, lecz do przedstawicieli domów królewskich. Dzięki tej wizycie polsko-rumuński sojusz duchowy i zbrojny zarysował się jeszcze bardziej, co wywołało radość wśród obu naszych narodów — kończy pismo.

Ghetto w łaźniach
i lokalach gastronomicznych

Gdańsk, 27. 10. (PAT). Po wyznaczeniu dla Żydów specjalnych dni, w których dozwolone jest im kąpanie się w gdańskich łazienkach miejskich, zawezwała obecnie partia narodowo-socjalistyczna członków gdańskiego związku restauratorów do wydania zakazu wstępu Żydom do swoich lokali.

Jeden z restauratorów, a mianowicie dzierżawca baru hotelu Reichshof, naprzeciwko gdańskiego dworca głównego, zawiesił już tabliczkę, zawiadamiającą, że Żydom wstęp wzbroniony.

Okólnik Rady Kościelnej
spotkał się z ostrą naganą ministra

Berlin, 27. 10. (PAT) We wrześniu br. Rada kościoła ewangelickiego w Stuttgarcie rozesłała do podległych urzędów okólnik w sprawie zbiorek, a przy sposobności potępiła rozpowszechnianie w dziennikach niemieckich deklaracji biskupa metodystów Mellego, złożonej w Oxfordzie, na temat sytuacji kościelnej w Niemczech.

Powyższe wystąpienia Rady kościelnej spotkały się obecnie z ostrą naganą ministra spraw kościelnych Kerrla. Wystosował on do biskupa krajowego w Stuttgarcie Wurma pismo, w którym broni zaatakowanego biskupa metodystów jako „szczerego Niemca, który wystąpił przeciw złośliwemu spotwarzeniu swojej ojczyzny".

Niemiecka Rada kościelna w Stuttgarcie — mówił minister — staje w ten sposób po stronie wyraźnych wrogów Rzeszy niemieckiej i popiera ich w walce przeciw ojczyźnie.

Z sali odczytowej

Wystawa gospodarcza w Düsseldorfie

przeglądem rozwoju gospodarczego Niemiec

Dnia 23 bm. odbył się staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego odczyt dyr. Instytutu Przemysłowego inż. Stanisława Tatarczucha o gospodarczej wystawie w Düsseldorfie.

Z niezwykle ciekawych obserwacyj prelegenta, odnoszących się tak do opisu wystawy jak i jej treści wewnętrznej, podajemy, rzecz jasna, w silnym skrócie najważniejsze momenty.

Wystawa w Düsseldorfie, ogólno niemiecka, rozmiarami prawie dorównuje wystawie w Paryżu, różni się od niej ścisłym ujęciem wytycznych celów i ich nadzwyczajnie konsekwentnym przeprowadzeniem. Wystawa mianowicie daje przegląd rozrostu gospodarczego Niemiec za czas od 1933 po 1937, a także w ogólnych zarysach pozwala zapoznać się z dalszymi planami gospodarczymi Reichu.

Rozbudowana na 780.000 m. kw., w 42-ch halach wystawowych i 30 pawilonach daje przejrzysty obraz tych wszystkich wysiłków, które rząd, społeczeństwo, a przede wszystkim sfery gospodarcze podjęły celem zapewnienia Niemcom możliwie największej niezależności od importu surowców, środków pędnych i gotowych wyrobów.

W ten sposób uwzględniono w pierwszym rzędzie kwestię materiałów pędnych, a więc benzyny, której zapotrzebowanie na rok bieżący obliczają Niemcy na 4.400.000 ton. Benzynę, artykuł importowy starają się Niemcy zastąpić przede wszystkim produkcją własnej benzyny z ropy kopalnianej, w której produkcji osiągnęli w ostatnich latach 45.000 wagonów, zbliżając się szybko do produkcji polskiej. Starają się dalej stosować do popędu samochodów benzol, spirytus, prąd elektryczny, gaz sprężony, a przede wszystkim produkują na wielką skalę benzynę syntetyczną kilkoma systemami. Jak wielką jest ta produkcja, świadczy wykaz koncernu „Lurgi", który w ostatnim roku przerobił 7.000.000 ton węgla brunatnego na 400.000 ton benzyny, oddając poza tym jako produktu ubocznego 1.800.000 ton brykietów opałowych.

Dalszą troską Niemiec jest intenzywniejsze wyzyskanie rud żelaznych, choćby niezbyt wydajnych i ubogich w żelazo. Podczas kiedy własnej rudy wyprodukowały Niemcy w r. 1932 1.800.000 ton, to w r. 1936 doszli w produkcji do 6.500.000 ton, według zaś zapowiedzi, spodziewają się w r. 1942 osiągnąć produkcję 11 milionów ton.

Aby oszczędzić na surowcach, technika niemiecka forsownie stosuje używanie lekkich konstrukcji w budowie maszyn i budownictwie, wychodząc z założenia, że obecne gatunki stali względnie ich techniczne wyższe właściwości pozwalają na zmniejszenie masy konstrukcyjnej. Nadzwyczaj ciekawe są pokazy konstrukcji z zakresu kolejnictwa, demonstrujące, że stosując należycie przerachowane konstrukcje, można w ciężarze taboru osiągnąć oszczędności do 40 proc.

Niemniej ciekawym jest dział nowych materiałów technicznych, w pierwszym rzędzie t. zw. mas plastycznych, częściowo także i u nas znanych w postaci galalitu, bakelitu itp. W Niemczech produkcja tych mas plastycznych podjętą jest przez największe koncerny przemysłowe w sposób niezwykle potężny: masy plastyczne względnie artykuły z nich wyrobione stały się nieodzownym materiałem dla wszelkich gałęzi techniki i wytwórstwa, a także niezbędnym artykułem codziennego użycia. Z materiałów tych wyrabia się dzisiaj przez dodanie wkładek z fornieru drzewnego lub tkaniny materiały tak twarde i oporne, że wyrabia się z nich płyty podłogowe, koła zębate do maszyn i obrabiarek, panewki do najcięższych łożysk, kolby i łożyska do karabinów, zastępując w ten sposób surowce sprowadzane, jak cyna, miedź względnie aluminium. Osobno musi się opowiedzieć o szkle elastycznym „plejglas", posiadającym wszystkie właściwości szkła, z którego dziś wyrabia się oszklenia samochodów, samolotów, a nawet odlewa we formach soczewki, zupełnie zastępujące szklane.

Niejako królem nowych materiałów jest kauczuk syntetyczny „Buna", wyrabiany sposobem polimeryzacji acetylenu. „Buną" starają się Niemcy zmniejszyć import kauczuku, który w roku bież. wyniósł już 80.000.000 kg. Podobno „Buna" jest droższą od kauczuku naturalnego o 30 proc., jednakowoż materiał ten jest trwalszy od naturalnego o 30 proc.

Widzi się dalej materiały tekstylne wyciągnięte z cellulozy, a więc jedwabie: aceta, cuprama, bawełnę: floks, a wreszcie sztuczną wełnę vistra. Stosując te nowe materiały, Niemcy w przeciągu 4-ch lat ostatnich udział surowca włókienniczego krajowego w ogóle zapotrzebowania surowcowego powiększyły przeszło dwukrotnie.

Imponująco przedstawia się dział stali żelaza i obrabiarek. W olbrzymiej hali 5.500 m. kw. widzimy kompletną hutę stali w ruchu, a więc piece elektryczne, młot parowy, prasę, walcownię, a przy nich szeregowane najcie-kawsze i największe obrabiarki, jak np. duża tokarnia pozioma o wadze 150.000 kg., lub zespół automatów do wyrobu śrub, wyrzucający przy usłudze 1 robotnika do 8.000 śrub na minutę.

Sławne niemieckie autostrady przedstawione są szeregiem wykresów, map plastycznych, pokazów nawierzchni, a jako rzecz bezwzględnie ciekawą demonstrują model jednego z obozów spoczynkowych dla ruchowców samochodowych, położony przy zbiegu kilku dróg samochodowych i mieszczący sypialnie, zajazd, jadalnię, punkt opatrunkowy, kąpiele, warsztat reperacyjny i studnię benzynową, a wreszcie miejsce do leżakowania na leśnej polance. Autostrad, jak wskazują wykresy, przybywa rocznie po 1.000 klm. z górą, ich budowa powiększyła bardzo silnie ruch samochodów zagranicznych, których w r. 1932 przybyło do Niemiec tylko 80.000, podczas kiedy w r. 1936 z górą 400.000.

W dziale budownictwa poza bardzo licznymi eksponatami elementów i materiałów budowlanych, zwraca przede wszystkim uwagę dział poświęcony odprowadzaniu i zużytkowaniu wód ściekowych miejskich, który to problem szczególnie dla okręgów przemysłowych jest nadzwyczaj ważny. Widzimy więc modele oczyszczania biologicznego, stacyj pompowych, stawów osadowych i wytwarzania nawozów z osadów. Dowiadujemy się, że Berlin gospodarując na 26.000 ha. nawodnianych ściekami miejskimi, wyprodukował we własnym zarządzie w r. 1936 mięsa, mleka, zboża i jarzyn za 19.000.000 Mk.

Poza dowodami olbrzymiego wzrostu produkcji i użycia gazu i prądu, większego po upływie 4-latki okrągło o 100 proc. nie przynosi wystawa zasadniczo wielkich nowości.

Rewelacyjnie natomiast pod niejednym względem przedstawia się dział gospodarki leśnej. Niemcy, które, o czym my w Polsce bardzo mało wiemy, posiadają 27 proc. całego kraju pod lasem, podczas kiedy my z 24 proc. w r. 1918 spadliśmy na 22 proc., całą parą dążą do dalszego powiększenia obszaru zalesionego, potrzebując olbrzymich ilości drzewa nie tylko na

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

Wśród wydawnictw

„Księgowość detalisty"

Ukazał się na półkach księgarskich drugi nakład książki dr. Władysława Bartyńskiego pt. „Księgowość Detalisty" w/g metody tabelarycznej (amerykańskiej i uproszczonej.

Książka wydana nakładem Lwowskiej Kongregacji Kupieckiej przez Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, przeznaczona jako poradnik dla kupców i szkół kupieckich (w szczególności dla gimnazjów kupieckich, szkół przysposobienia kupieckiego pierwszego stopnia i szkół dokształcających handlowych), zaopatrzona w przedmowę prezesa Kongregacji Kupieckiej Jana Kantego Pfaua i przewodniczącego sekcji szkolnej Romana Gorgolewskiego, obejmuje następujące działy:

I. Pojęcie i ogólne zasady prawidłowej księgowości.

II. Księgi szczegółowe i pomocnicze (kontrola obrotu gotówkowego w sklepie, kontrola obrotu towarów, rejestracja zamówień w sklepie, kontrola sklepowa odbiorców i dostawców, kontrola weksli obcych i własnych, terminarze płatności).

III. Inwentarz (układ i treść księgi inwentarzowej, bilans początkowy jako skrócona forma inwentarza).

IV. Dziennik-główna (układ dziennika-głównej, rodzaje kont ks. głównej, zasady podwójnego księgowania, ważniejsze rachunki ks. głównej, otwieranie rachunków na podstawie bilansu początkowego, bilans obrotowy i obrotowo-saldowy, zamykanie rachunków ks. głównej, przykłady księgowania ważniejszych transakcji, praktyczne zastosowanie dziennika-głównej).

V. Księgowość uproszczona (ogólne zasady, sposób dokonywania codziennych wpisów, praktyczny przykład księgowania).

Cena książki wynosi zł. 2.50. Cały dochód przeznaczony jest na fundusz Domu Kupca Polskiego we Lwowie.

Równocześnie ukazała się druga książka tegoż autora i wydawnictwa pt.: „Temat do księgowości w przedsiębiorstwie detalicznym", ułożony w formie dokumentów. Książka ta przeznaczona dla szkół handlowych wszystkich typów, obejmuje, oprócz uwag ogólnych i objaśnienia do tematu, 35 oryginalnych dokumentów, będących podstawą do miesięcznego księgowania i zamknięcia końcowego.

Tematy są niejako uzupełnieniem „Księgowości Detalisty", mogą jednakże być używane oddzielnie. Cena zł. 1.50.

TINI HOLM UDAŁO SIĘ 2

Nowela Felixa Saltena — Tłum. St. Freudmanówna

I odwrócił głowę, żeby ukryć ogromną ochotę do śmiechu.

W dwa dni później znalazł osobę, której trzeba było dla jego syna. Odkrył Tini Holm.

* * *

Była córką biletera, który wieczorem, w małym, podmiejskim teatrzyku wypełniał funkcje portiera. Ojcu Tini udało się w tym samym budynku umieścić swoją żonę, która ubrana w czarną sukienkę z białym fartuszkiem usługiwała paniom, korzystającym z toalety. Dzięki tym olśniewającym stosunkom rodziców, Tini udało się dostać do szkoły dramatycznej. Smukła, strzelista sylwetka, czarne oczy płonące w bladej twarzy nadawały jej wyglądu artystki dramatycznej; całymi nocami marzyła o karierze wielkiej tragiczki, o wypełnieniu sobą pustki, którą zostawiła po sobie Eleonora Duse. Na razie jednak, na scenie podmiejskiego teatrzyku, którego stałym repertuarem były wodewile francuskie, Tini roztaczała całą galerię kokietek, djabolicznych dam z półświatka, niewiernych żon, zbrodniarek, pocieszając się tym, że przynajmniej w wolnych chwilach mogła samotnie deklamować poematy Koernera i Freiligratha. Odbywając przegląd wszystkich gwiazd tej przedmiejskiej sceny, stary Kulmbacher zauważył, że każda z nich ma swój własny powóz lub auto, że stara się olśniewać klejnotami i strojami i doszedł do konkluzji, że na pewno wśród nich nie znajdzie osoby, która nadawałaby się do czystego i bezinteresownego pokochania takiego sobie bojaźliwego i melancholijnego chłopca, poza tym jeszcze (zdaniem starego Kulmbachera) skończonego durnia.

Na koniec jednak odkrył Tini Holm i dowiedział się, że wieczorem cała rodzina gromadziła się w teatrze przy swoich zajęciach. Tini na scenie, ojciec przy drzwiach, a matka w pewnym oddalonym zakątku. Do tego właśnie oddalonego zakątka udał się ojciec Kulmbacher, porozumiał się z matką Tini i już nazajutrz zjawił się w mieszkaniu starego biletera, aby uwieńczyć swoje pertraktacje pomyślnym skutkiem.

Tini słuchała go w postawie tragicznej, stary Kulmbacher mówił mało, ale mówił dobrze.

— Dostanie pani pięćdziesiąt tysięcy koron — powiedział. — Skoro nasz projekt uda się, a pani oczywiście dochowa tajemnicy, otrzyma pani dalszych sto tysięcy koron. Przede wszystkim, nie wolno pani nic przyjmować od mojego syna. Musi pani zrozumieć, że leży to w jej własnym interesie, aby ani on, ani nikt inny nie zwietrzył naszego paktu. To byłaby katastrofa!

Matka zasypała natychmiast Kulmbachera lawiną przyrzeczeń i przysiąg.

— Tylko na litość boską, proszę nie kupować zaraz toalet i klejnotów — poradził Kulmbacher — nie mogłaby pani teraz zrobić nic gorszego.

I poszedł.

Ułożono w ten sposób, że młody Kulmbacher poznał Tini na podwieczorku u jednej z jej eleganckich przyjaciółek. Z tej okazji Tini włożyła białą suknię bardzo prostą i skromną i przybrała imię „Toinon". To był jedyny sukces, na który sobie pozwoliła.

Albert Kulmbacher był blady i wątły, ale jego piękne, błękitne oczy oczarowywały, a trwożna i prawie bolesna postawa poruszyła w duszy Tini najpoetyczniejsze struny. Usiadła obok niego na kanapie i półgłosem deklamowała mu poematy Freiligratha. Reszta gości usunęła się przezornie, aby im nie przeszkadzać, bo już wszyscy wiele się domyślali i wiele przewidywali

* * *

Ale Alberta znowu pochwyciło zwątpienie, kiedy wrócił. Oszołomienie minęło, opanował go przeniklliwy smutek, który stał się męką nie do zniesienia. Z sadyzmem odzierał obraz Tini ze wszelkiego uroku i sam go zohydzał.

(C. d. n.)

GRANATOWE PANIENKI

Przy ulicy Kazimierzowskiej we Lwowie znajduje się izba zatrzymań, w której pracują mundurowe policjantki.

Izba zatrzymań — to szczyt marzeń wielu bezdomnych dzieci, zwłaszcza w jesieni i w zimie — a policjantki — to dobre, łagodne panienki w groźnych uniformach, które te bezdomne dzieci zbierają po bramach i ulicach.

Ażeby bliżej poznać pracę policji kobiecej, udałam się na Kazimierzowską. Dyżurująca tam w tym czasie granatowa panienka oraz inspektor policji dali mi wyczerpujące wyjaśnienia.

Mundurowa policja kobieca stworzona została dla opieki nad dziewczętami i bezdomnymi dziećmi. Poza tym dziecko zatrzymane za popełnienie mniejszego lub większego przestępstwa styka się przede wszystkim z łagodną i starającą się je zrozumieć kobietą, a dopiero w razie konieczności z policją męską i sądem.

Na kursie przygotowawczym dla policjantek dużo uwagi poświęca się pedagogice, która ma umożliwić absolwentkom znalezienie odpowiedniej drogi do psychiki dziecka; jest ono rzadko naprawdę złe, częściej nieszczęśliwe.

POD OPIEKĄ CYWILNYCH WYCHOWAWCZYŃ

Izba zatrzymań we Lwowie mieści się w lokalu złożonym z trzech pokoi, korytarza, łazienki z natryskami i szatni, gdzie przechowuje się po dezynfekcji starą garderobę dzieci oraz lniane pyjamy i ciepłe kurtki, w które się dzieci ubiera na czas pobytu w izbie.

Jeden z pokoi to dyżurka, gdzie stale urzęduje mundurowa policjantka, drugi pokój to salka dziewczynek, trzeci, największy, chłopców.

Salki te mają łóżka na dzień podnoszone i przytwierdzane do ściany, na noc spuszczane, co pozwala w niedużym stosunkowo pomieszczeniu, dać schronienie kilkudziesięciu dzieciom naraz w razie potrzeby.

Zatrzymane przez policjantkę za żebractwo lub włóczęgostwo dziecko zostaje przez nią odprowadzone na Kazimierzowską, gdzie oddaje się je w ręce cywilnej wychowawczyni, przebywającej stale z zatrzymanymi. Dziecko zostaje wykąpane, ostrzyżone, ubrane w lnianą pyjamę, po czym udaje się zależnie od płci na właściwą salę.

Czas zatrzymania może być tylko czterdziestoośmio godzinny, — policjantki więc czynią przez te dwa dni starania o umieszczenie dziecka w przytułku lub zakładzie wychowawczym. Oczywiście pierwszeństwo mają sieroty. Dziecko posiadające rodziców musi po upływie dwu dni do nich powrócić i zwykle znowu wraca na ulicę.

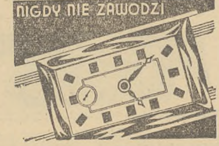
NIEPOPRAWNI DEZERTERZY

Bywają wypadki, że dziecko umieszczone z trudem w przytułku, ucieka stamtąd, ponieważ tęskni za ulicą i włóczęgą. Pokazywano mi chłopczyka, którego zna całe śródmieście, okaz zatrzymany w przeciągu czterech miesięcy ponad piętnaście razy. Próbowano go gdzieś umieścić, ale stale uciekał. Przytułki są i tak przepełnione, wobec tego co pewien czas zabiera go policjantka do izby, myje, strzyże, daje jeść i wypuszczą znowu.

Są też dzieci starsze, które schwytane na przestępstwie, w izbie zatrzymań czekają na sąd, po czym najczęściej idą do domów poprawczych.

Przez izbę przepływa rocznie parę tysięcy dzieci, których większość dzięki usilnym zabiegom granatowych panienek, zostaje umieszczona w zakładach, dających im fach, z którego mogą w przyszłości korzystać z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa.

H. PASZKOWSKA



Statystyka Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.

Po bardzo żmudnych wysiłkach i pracy zdołał Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 zestawić przy pomocy Komisji Naukowej Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa, Kapituły Krzyża Obrony Lwowa i Straży Mogił Polskich Bohaterów — listę strat Bohaterskich Orląt Lwowa, którzy brali udział w walkach o Lwów we Lwowie od 1—22 listopada 1918.

Lista tych, którzy w tym czasie brali udział w Obronie Lwowa a polegli lub zmarli z ran w latach 1918—1920 wykazuje około 440 nazwisk, z czego 202 nazwiska przypada na jeden tylko miesiąc listopad 1918, w którym walki o polskość Lwowa i trwałą jego przynależność do Rzeczypospolitej były bardzo ciężkie i krwawe.

Z zestawień statystycznych wynika, że jeden poległy Obrońca Lwowa liczył lat 12, a był nim śp. Dufrat Jan — uczeń szkoły powszechnej, który poległ 9 listopada 1918; trzech Obrońców Lwowa liczyło po 13 lat, a byli to uczniowie gimnazjalni ze Lwowa: śp. Petrykiewicz Antoni — kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Walecznych, Krzyża Niepodległości, Loewenstamm Tadeusz i Wąsowicz Ksawery; 155 poległych i zmarłych z ran Obrońców Lwowa liczyło lat 14—18, 41 — lat 19, 143 — lat 20 do 25, 42 — lat 26—30, 12 — lat 31—40, a dziesięciu lat od 41—55. Najstarszy z poległych, to śp. Zaczek Szymon, który poległ 14 listopada 1918 a liczył 55 lat.

Przeważali uczniowie; poległo i zmarło z ran Obrońców Lwowa: studentów Uniwersytetu 28, studentów Politechniki 26, Dublańczyków 7, uczniów szkół średnich 98, uczniów seminarium nauczycielsk. 5 uczniów szkoły przemysłowej 7, uczniów szk. handlowych 2, uczniów szkół powszechnych 3 i 1 uczeń szkoły lasowej, nauczycieli 2, rolników 4, robotników 20, rzemieślników 70, urzędników 22, z wolnych zawodów 7, wojskowych zaw. 5.

Pod względem wyznań najliczniejsze wyzn. rzymsko-katolickie — bo 4?2 Obrońców Lwowa licząc, greckokatol. 4, mojż. 5, ewang. 1.

Ze względu na stopień wojskowy — poległo i zmarło z ran 41 oficerów, 95 podoficerów i 302 żołnierzy.

Cyfry te ulegną jeszcze pewnym poprawkom w toku dalszej pracy, bowiem nie zdołano dotychczas ustalić wielu poległym i zmarłym z ran naszym Bohaterom bądź wieku, bądź zawodu, wyznania, czy stopnia wojskowego.

Doczesne szczątki Tych Bohaterów-Obrońców Lwowa, którzy życie swoje złożyli ofiarnie Ojczyźnie, są złożone przeważnie na cmentarzu Obrońców Lwowa — więc na tym szańcu Lwowa utworzonym z najwaleczniejszych i najofiarniejszych szczątek doczesnych Dzieci Lwowa i Polski i najobficiej Ich krwią przepojonym.

Wiele jednak mogił Bohaterskich Orląt Lwowa jest nieznanych.

Nazwiska jednak Tych Bohaterów są znane i przejdą do historii miasta i Polski. Pamięć o nich będzie wiecznie trwała i żyła.

Polski Lwów objawi Im swe uczucia w dniu 1 listopada tłumnym udziałem w uroczystych nieszporach żałobnych w kościele OO. Jezuitów o godzinie 3 po południu, po czym tłumnym udziałem w pochodzie na cmentarz Obrońców Lwowa spod kościoła OO. Jezuitów i złożeniu hołdu na cmentarzu Obrońców Lwowa, zdobiąc Ich mogiły kwieciem wdzięczności.

J. Kl.

Uruchomienie Uniwersytetu Powszechnego we Lwowie

Uniwersytet Powszechny we Lwowie ogłasza wpisy w trzech oddziałach: na Lewandówce, Łyczakowie i Zamarstynowie.

Celem U. P. jest rozszerzenie i pogłębienie wiedzy nabytej w szkole powszechnej, udostępnienie dotychczasowego dorobku kultury ogólnoludzkiej, a zwłaszcza współczesnej Polski, zorientowanie w przejawach życia społecznego oraz przysposobienie zarówno do dalszego samokształcenia jak i do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym Państwa.

W ramach programu II. roku zostaną zorganizowane następujące kursy: wiadomości o Polsce współczesnej oraz zagadnienia społeczno-gospodarcze, historia wynalazków i rozwój techniki, wybrane zagadnienia z medycyny i higieny.

Słuchacz wybiera sobie odpowiednie kursy. Przewiduje się uruchomienie dalszych kursów, zależnie od potrzeb i zainteresowań słuchaczy. Zorganizowane zostaną wykłady popularne z dziedziny wiedzy współczesnej. Słuchacze U. P. nie uiszczają opłat za naukę. Słuchaczami U. P. mogą być mężczyźni i kobiety w wieku powyżej lat 18, posiadający wiadomości z zakresu 7-letniej szkoły powszechnej.

Wpisy przyjmuje się od 2 XI. br. codziennie (z wyjątkiem świąt) od 18-tej do 20-tej: oddział Lewandówka w szkole (budynek gł.), oddział Łyczaków w szkole męskiej im. św. Antoniego przy ul. Głowińskiego, oddział Zamarstynów w szkole im. Słowackiego. Otwarcie odbędzie się: na Lewandówce 8. XI., na Łyczakowie 9. XI., na Zamarstynowie 10. XI. br.

Informacje przy wpisach w szkołach lub w Kierownictwie, Bourlarda 2, II. p., tel. 229-52 w godz. 8—15.

Wystawa gospodarcza w Düsseldorfie

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

budulec, ale na celulozę, na przeróbkę chemiczną, w której zaczyna się w ostatnich latach bardzo silnie rozwijać produkcja cukru, używanego na razie do wyrobu paszy treściwej. Ciekawymi są daty eksploatacji lasowej. Podczas kiedy samo drewno dało w r. 1936 okrągło 600 milionów dochodu, to skrzętna gospodarka niemiecka uzyskała z ziół, grzybów i jagód przeszło 200 milionów w tym samym roku. Myśliwych zainteresuje z pewnością data świadcząca o systematycznym zagospodarowaniu łowiectwa: w r. 1936 odstrzelono w Niemczech okrągło 1.120.000 kozłów (rogaczy).

Nie możemy również zapomnieć o ważnym dziale wystawy dokumentującym wyniki walki z marnotrastwem materiałów i środków spożywczych, jak również walki o uchwycenie i spożytkowanie odpadków. Dla zahamowania marnotrawstwa środków spożywczych wprowadza się ulepszone magazyny, chłodnie od największych aż do domowych i propaguje bardzo silnie robienie zapasów konserwowych. Jeżeli chodzi o kwestię odpadków, to Niemcy zorganizowały zbiórkę papieru, żelaza, materiałów włókienniczych, cyny, miedzi, aluminium i kości w sposób organizacyjnie im właściwy, a więc celowy i skuteczny. A przecież przyznać się muszą, że z wszystkich kości potrafili zaledwie 25 proc. uchwycić i przerobić na klej, tłuszcz i mączkę.

Niemniej pouczająco jak dział sprawozdawczy, wypadł dział programowy wystawy. Widzimy na nim wykresy, plany, wyliczenia nowego periodu gospodarczego, zaczynającego się w r. 1938. Plan ten obejmuje przede wszystkim program melioracyjny, rolniczy, obliczony na lat 10, mający objąć 2.574.000 ha., dalej zalesienie w ciągu lat 4-ch 1.200.000 ha.

Osobno projektuje się szereg prac zmierzających do rozluźnienia zbytnego zagęszczenia ludności w rejonach przemysłowych, stworzenie całych kolonii (Landschaften), osobno pracy i produkcji, a osobno mieszkaniu i wypoczynkowi przeznaczonych, myśli się wreszcie o przebudowie miast w kierunku asanizacyjnym i komunikacyjnym.

Przez całą wystawę, która jest zorganizowana niezwykle przejrzyście i pouczająco, ciągnie się nić przewodnia, udokumentowana napisami propagandowymi i graficznym przedstawieniem, podnosząca znaczenie pracy jako obowiązku i zaszczytu społecznego, a dalej podniesienie do znaczenia naczelnego aksjomatu, wartości fachowości w każdej dziedzinie.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.43 — 89.00 dolary amerykańskie 5.29 — 5.26 i pół, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 293.12 — 291.40, franki francuskie 18.05 — 17.55, franki szwajcarskie 122.30 — 121.50, funty angielskie 26.28 — 26.12, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.50, korony duńskie 117.29 — 116.45, korony norweskie 132.03 — 131.05 korony szwedzkie 135.48 — 134.50, liry włoskie 21.60 — 21.00, marki fińskie 11.61 — 11.20, marki niemieckie 121.00 — 115.00, — szylingi austriackie 98.00 — 97.00, marki niemieckie srebrne 127.00 — 121.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.00 — 55.25, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 68.50 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 69.50 — serie 83.50, — 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.50 — drobne.

Tendencja nieco mocniejsza

AKCJE

Bank Polski 106.00, Węgiel 23.00 — 23.25, Lilpop 50.40, Ostrowiec 25.00, Starachowice 30.50.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.25 — 89.43 — 89.07, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.40 — 293.12 — 291.68, Kopenhaga 117.29 — 116.71, Londyn 26.21 — 26.28 — 26.14, N. Jork czeki 5.28 i trzy czwarte — 5.30 — 5.27 i pół, N. Jork kabel 5.29 — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, Oslo 132.03 — 131.37, Paryż 17.85 — 18.05 — 17.65, Praga 18.51 — 18.56 — 18.46, Sztokholm 135.15 — 135.48 — 134.82, Zurych 122.00 — 122.30 — 121.70, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.61 — 11.55, — Montreal 5.29 i trzy czwarte — 5.27 i jedna czwarta, Tel Aviv 26.28 — 26.14.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Nasiona oleiste zniżkują w cenie, poza tym ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Len 47.50 — 48.00, siemię konopne 37.50 — 38.50, rzepak ozimy 58.00 — 59.00, rzepik letni 53.50 — 54.00, rzepak letni 56.50 — 57.50.

Inne kursy niezmienione.

Rejony wizytacyjne szkół powsz. na rok 1937-38

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego ustaliło rejony wizytacyjne szkół powszechnych na rok szkolny 1937-38:

Lwów - zamiejski (Lwów - powiat, Bóbrka, Żółkiew) — wizytator p. Roman Koestlich.

Krosno, Brzozów, Sanok, Lesko, Sambor, Drohobycz, Rudki, Stryj, Żydaczów i Turka — wizytator p. Stanisław Dworski.

Dolina, Kałusz, Kołomyja, Horodenka, Kosów, Śniatyn, Nadwórna, Stanisławów, Rohatyn i Tłumacz — wizytator p. Stefan Halibej.

Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Lwów-miasto, Przemyśl, Dobromil, Nisko, Tarnobrzeg, Rzeszów i Kolbuszowa — wizytator p. Maria Jaworska.

Gródek Jagielloński, Jaworów, Mościska, Kamionka Strumiłowa, Radziechów, Rawa Ruska, Lubaczów, Sokal, Złoczów, Brody i Zborów — wizytator p. Władysław Matuszkiewicz.

Brzeżany, Przemyślany, Podhajce, Czortków, Borszczów, Buczacz, Zaleszczyki, Tarnopol, Skałat, Zbaraż, Trembowla, Kopyczyńce — wizytator p. Mieczysław Piątkowski.

Przemówienie prezesa dr. H. Grubera z okazji „Dnia Oszczędności"

W związku z „Dniem Oszczędności" prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej p. dr Henryk Gruber wygłosi w sobotę dnia 30 bm. o godz. 19.45 przemówienie przez Radio, które będzie transmitowane przez rozgłośnię Warszawa II.

Przemówienie to, z uwagi na odbywające się akademie, poświęcone „Dniu Oszczędności", będzie transmitowane powtórnie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 18-ej.

Idea Polskiego Białego Krzyża

Polski Biały Krzyż — organizacja, której początków należy szukać w roku 1918 — w czasie odrodzenia Państwa polskiego, po otrzymaniu w 1928 statutu, rozwinął się na jedną z najpierwszych, najbardziej pożytecznych organizacyj oświatowych w Polsce. Cele Polskiego Białego Krzyża można streścić w hasłach: „Przez oświatę i kulturę żołnierza do potęgi Państwa!" — „Żołnierz z narodem, cały naród z Armią"!

W chwili obecnej czynnych jest ponad 400 świetlic Polskiego Białego Krzyża. W świetlicach znajdują się biblioteki, czasopisma, sprzęt do gier towarzyskich, a specjalnie wyszkoleni kierownicy świetlic i instruktorki czuwają nad kulturalnym przeszkoleniem żołnierza. Świetlice P. B. K. znajdują się w ustawicznej współpracy z dowódcami formacyj.

W dniach od 5—12 listopada odbędzie się we Lwowie jak i w całej reszcie Polski „Tydzień" poświęcony propagandzie idei Polskiego Białego Krzyża.

Do Lwowa na „Cmentarz Obrońców Lwowa"

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie, organizuje 31 b. m. tanie wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa: z Przemyśla — odjazd 7.27, zaś ze Lwowa dn. 1. XI. godz. 0.18, koszt przejazdu w obie strony 4.60 zł.; ze Stanisławowa — odjazd 8.12, zaś ze Lwowa dn. 31. X. godz. 21.38, koszt przejazdu w obie strony 4.60 zł.; z Drohobycza — odjazd 7.25, zaś ze Lwowa dn. 31. X. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 5 zł.; ze Stryja — odjazd 8.19, zaś ze Lwowa dn. 31. X. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 5 zł.; ze Sambora — odjazd 7.28, zaś ze Lwowa dn. 1. XI. godz. 0.08, koszt przejazdu w obie strony 4 zł.; z Tarnopola — odjazd 6.38, zaś ze Lwowa-Podzamcza dn. 31. X. godz. 23.45, koszt przejazdu w obie strony 6 zł.; ze Złoczowa — odjazd 8.02, zaś ze Lwowa-Podzamcza dn. 31. X. godz. 23.45, koszt przejazdu w obie strony 3.60 zł.

Karty kontrolne na przejazd tymi pociągami można nabywać do 12-tej 30 b. m. w biurach podróży Orbis, oraz w kasach kolejowych. Uczestnicy zamiejscowi, zamieszkali w promieniu 40 km. od stacji Tarnopol, Stanisławów i Drohobycz, korzystają z 50 procent. zniżki dojazdowej do tych stacji za okazaniem karty kontrolnej, nabytej w jednej z wymienionych kas.

W przeddzień wyjazdu wycieczki, informować się o ewentualnych zmianach.

Powsz. Zakład Ubezp. Wzaj. na F. O. N.

Minister Spraw Wojsk., gen. Tadeusz Kasprzycki, przyjął delegację Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. w osobach: Naczelnego dyr. B. Ziemięckiego, zastępcy naczel. dyr. — dr M. Filipka i dyr. Dyrekcji Umownych Ubezpieczeń — p. L. Ringmana, która zakomunikowała p. Ministrowi o wpłaceniu przez P. Z. U. W. z funduszów działów Ubezpieczeń Umownych sumy zł. 25.000 — na samolot szkolny, niezależnie od kwoty zł. 100.000 ofiarowanej w roku ub. z tychże funduszów, na Fundusz Obrony Narodowej.

TSL buduje gimnazjum kupieckie w Tarnopolu

Koło T. S. L. w Tarnopolu przystępuje do budowy wielkiego nowoczesnego budynku dla swego Gimnazjum Kupieckiego. Plan budowy, opracowany przez inż. Majewskiego, został już ukończony. Koszt budowy wynieść ma około 400.000 zł. Gmach stanie na ofiarowanej przez miasto parceli przy ul. Kaczały.

Równocześnie T. S. L. zakupiło wielki plac z budynkiem przy ul. Kościuszki za cenę 40.000 zł. na pomieszczenie żeńskiej krawieckiej szkoły zawodowej.

MADELON LULOFS 15

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Nigdy jeszcze nie widzieli statku ani portu. Zwłaszcza dla Ruki'ego, który dzieciństwo swoje spędził wśród cichych, zielonych równin i w rodzinnym kampongu, hałas i ruch portowy był czymś nie do zniesienia. Z przerażenia uskakiwał w bok, ustępując z drogi ludziom, którzy popychając albo ciągnąc wózki wyładowane najróżnorodniejszym towarem, przechodzili obok niego, wrzeszcząc w niebogłosy na przechodniów. Często plątał im się przed nogami i wówczas albo odbierał kopniaka albo potrącony wystającymi poza wózek pakami, wzywał imienia Ałłacha:

— La-iłła-il-Ałłach!...

Zgrzyt kranów i łoskot ładunków, upadających do wnętrza okrętów, wołania i krzyki, pośpiech, ryk syren, gwizd sygnałów parowych... cały ten chaos oszałamiającej, wirującej w zawrotnym pędzie rzeczywistości, budziły w nim trwogę.

Szedł naprzód z głuchymi uszyma i ślepymi oczyma. Nie rozumiał nic z tego wszystkiego i nawet nie starał się rozumieć. Wiedział tylko, że to było inne niż jego kampong. Bo też to nie był kampong. Było to dla niego dostatecznym wyjaśnieniem wszystkich dziwów.

Obok niego szła Karmina. Szła z pochyloną głową i spuszczonymi oczyma, skromnie podciągając chustkę, aby zasłonić drobne piersi. Gdy ładowny wóz przejechał obok niej z wielkim hukiem, drgnęła i chwyciła rękę Ruki'ego, który był tak oszołomiony, że nawet tego nie zauważył.

Jak stado bydła wpędzono ich po trapie na okręt, pomagając sobie szturchańcami i klątwami. Załadowano bardzo wielu kulisów kontraktowych. Wszyscy kroczyli w posępnym milczeniu. Pod ich nawpół przymkniętymi powiekami czaiły się groźne spojrzenia. Głowy mieli schowane między ściągnięte ramiona, robiąc wrażenie zwierząt, wzdragających się przed rzeźnią. W ich lęku była już krnąbrność. Niebezpieczeństwo, na które nikt nie zwracał uwagi... Wszak byli słabsi... sprzedani z ciałem i duszą...

Kobiety wydawały głośne, histeryczne piski, gdy pędzono je po stromym trapie. Chwytały się czasami poręczy albo podpierały jedna drugą. Ale surowe słowo któregoś z dozorców lub marynarzy, natychmiast wprawiało je znowu w ruch.

Gdy podniesiono trap i po całym porcie rozległ się donośny sygnał gwizdka parowego, cały międzypokład zapchany był kontraktantami.

Statek drgnął parę razy i... molo zaczęło się nieznacznie cofać...

— Ależ odpływamy od lądu! — zawołała Karmina przestraszona. Ruki otworzył usta. I on tego nie przewidział. Nie rozumiał, poco przypędzono ich na okręt.

Nie pytał też o to, bo o tym nie myślał. Stał przy kracie i gapił się na coraz szerszy pas brudnej wody, dzielący statek od pomostu. W głowie jego panował dziwny zamęt. Był oszołomiony, wszystko kręciło mu się przed oczyma. Czy dlatego, że pierwszy raz stopy jego nie miały stałego oparcia, czy też głębsze uczucie poruszyło jego duszę, dla serca jednak pozostało niezrozumiałym?...

Karmina ujęła wargami jeden koniec swej chustki. Oczy jej otworzyły się szeroko i patrzyły nieruchomo. Była zupełnie podobna do zbłąkanego i śmiertelnie zalęknionego dziecka.

Kontraktanci stali ramię przy ramieniu, patrząc w milczeniu na oddalający się coraz bardziej ląd, a potem morze, oblewające statek. I nagle z tego milczącego tłumu wyrwał się rozpaczliwy krzyk kobiecy:

— Moje dziecko... moje dziecko!... Nie mam mojego dziecka, a ląd ucieka!...

Kobieta wyrywała sobie włosy z głowy i wpiła sobie zęby w ramię. Rozerwała kaftanik, rzucała się i wiła po ziemi. Otaczający ją ludzie zbili się w kupkę i odsunęli, tak, że koło niej utworzyło się nieco wolnego miejsca. Oszalała w swej zwierzęcej rozpaczy tłukła głową o deski pokładu.

Jeden z marynarzy przecisnął się przez tłum. Był o pół głowy niższy niż Jawajczycy i Sundajczycy, ale miał krępe ramiona i całe jego ciało znamionowała siła. W ciemnej twarzy malowała się brutalność.

— Co tu za hałas? — krzyknął gromkim głosem.

Kontraktanci z trwogą ustąpili mu z drogi.

(C. d. n.)

29
października 1937

Piątek
Narcyza
Jutro: Klaudiusza
Wschód słońca 6·25
Zachód „ 16·13

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 28 b. m. godz. 8 wiecz. Jedyny występ Chóru Rumuńskiego „Cantarea Romaniei". — Ważne kupony operowe ze zniżką 30 proc.
Piątek, dnia 29 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ważny abonament 4.
Sobota, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ważny abonament 4.
Niedziela, dnia 31 b. m. godz. 12 w poł. „W noc świętojańską" — bajka dla dzieci.
Niedziela, dnia 31 b. m. godz. 3.30 pop. „Jutro niedziela" — ważny abonament 4.
Niedziela, dnia 31 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ważny abonament 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 28 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia" — ważny abonament 5.
Piątek, dnia 29 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia" — ważny abonament 5.
Sobota, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia" — ważny abonament 5.
Niedziela, dnia 31 b. m. godz. 3.30 pop. „Zabusia" — ważny abonament 5.
Niedziela, dnia 31 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia" — ważny abonament 5.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kraj miłości".
ATLANTIC: „Kid - Galahad".
CASINO: „Eskapada" z Marleną Dietrich.
CHIMERA: „Tango zakochanych".
EUROPA: „Ich stu i ona jedna" (w gł. roli Deanna Durbin).
GLORIA: „Będzie lepiej" z Tońkiem i Szczepkiem i „Bohaterska Brygada".
GRAŻYNA: „Tajemnice żółtego miasta".
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Promienie zagłady".
METRO: „San Francisko" oraz dodatki.
MUZA: „Dama Kameliowa".
PALACE: „Gwiazda Riwiery" — Erna Sack.
PAX: „Toni z Wiednia" wraz z słynnym chórem „Wiener Sängerknaben".
RAJ: „Książątko" — arcywesoła polska komedia.
RIALTO: „Zbuntowana".
STYLOWY: „Daniel Boone" i rewia.
ŚWIT: „Legia zatraceńców" i „Broadway Bill".
TON: „Ucieczka Tarzana".
UCIECHA: „Cienie przeszłości" i rewia.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Piątek, 29 października: Ginetta Neveu I. Laureatka Konkursu im. Wieniawskiego.

FOTOPLASTIKON

„CIEPLICE, SZMEKS, PISZCZANY". Sławne z piękności uzdrowiska z Czechosłowacji.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „JUTRO NIEDZIELA" W TEATRZE W. dziś i jutro wiecz. o 7.30 w doskonałej obsadzie z pp.: J. Warneckim, w popisowej głównej roli, Zielińską, Mierzejewskim, Szymańskim, Leliwą, Ostoją-Staszewskim, Solarskim, Borowym. Więckowskim. Publiczność z zapartym oddechem śledzi bieg perypetii bohatera sztuki i z zapałem oklaskuje świetne wykonanie i pomysłową inscenizację widowiska. Dzisiejsze przedstawienie zakupione — abonamenty i akadem. zniżki nieważne, na jutro abonament 4.

— **„ŻABUSIA"** grana będzie w Teatrze Rozm. dziś i jutro wiecz. o 7.30 w doskonałej obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Draczewska, Górska, Zbierzowska, Guttner, Machalski, Szalawski, w subtelnie opracowanej reżyserii H. Szletyńskiego, w dekoracji M. Różańskiego, Abonament 5.

— **PORANEK DLA DZIECI „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ"** w najbliższą niedzielę w Teatrze W. o 12 w poł. po cenach najniższych ukaże się po raz drugi urocza bajka dla dzieci, w wykonaniu zespołu teatrów, dzieci i baletu. Przygody małego Stefka (p. Paszkowska), który chciał zostać królem, przez autora zostały przedstawione z wielkim humorem.

— **NA NIEDZIELNYCH POPOŁUDNIOWYCH PRZEDSTAWIENIACH** dane będą: w Teatrze W. sensacyjna sztuka „Jutro niedziela", w Teatrze Rozm. doskonała komedia „Żabusia".

— **MANUELA DEL RIO,** światowej sławy hiszpańska tancerka i gwiazda filmowa, o której występach prasa zagraniczna wyraża się z największym podziwem, mieniąc ją następczynią sławnej Argentiny, wystąpi we Lwowie w Teatrze W. 3. XI. z jedynym wieczorem oryginalnych tańców hiszpańskich. Przedsprzedaż biletów rozpoczęła się już w kasach.

— „DON JUAN" MOZARTA Z PRAGI. 150 lat minęło od czasu, kiedy po raz pierwszy wystawiono w Pradze „Don Juana" Mozarta. Przez długi ten okres czasu opera ta nie tylko nie zeszła ani na chwilę z repertuaru, ale nie przestała być wiecznym tematem rozpraw krytycznych. Dzieło to transmituje Polskie Radio z Pragi dziś o 19.35.

— SZTUKA RAYNALA „NAPOLEON" zostanie wykonana przed mikrofonem P. R. dziś o 19. Napoleona pokazuje Raynal jako arcyczłowieka, którego wielkość nie oddala od ogólnego typu człowieczeństwa.

— LWOWSKIE AUDYCJE MUZYCZNE. Dziś o 18.15 nadaje Lwów pieśni St. Niewiadomskiego, L. Różyckiego i Buzzi-Peccii w wykonaniu śpiewaczki J. Jacukówny. — O 23 usłyszymy reportaż muzyczny Celiny Nahlik, artystki opery i speakerki Rozgł. Lwowskiej. Będą to „Akwarele jesienne". Piękne melodie, oddające nastrój pogodnych, lecz owianych smętkiem dni jesiennych i pełen poezji tekst słowny, złożą się na artystyczną całość.

— WYSTAWA RADIOWA W BYDGOSZCZY, urządzona staraniem Zarz. Miasta, stanie się niewątpliwie ośrodkiem zainteresowania szerokich rzesz publiczności, oraz przem. radiowego. Podkreślić należy również fakt udziału Depart. Lotnictwa Min. Komunikacji. Otwarcie 30 b. m. Min. Komunikacji przyznało daleko idące ulgi kolejowe dla przybywających na wystawę, jak i dla eksponatów. Wystawa trwać będzie do 15. XI.

— **LADIS KIEPURA I MARIA FIRENZE** wystąpią dziś o 22 w Polskim Radio w koncercie popularnym. Udział w audycji weźmie też Orkiestra P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego.

— **O POEZJI RABINDRANATH TAGORE.** Audycja radiowa, opracowana przez orientalistę dr St. Schayera, prof. U. J. P. postara się dać słuchaczom dziś o 22 pojęcie o poezjach Rabindranath Tagore. — Usłyszymy również z oryginalnych płyt hinduskich, fragment autorecyt. poety i parę taktów muzyki hinduskiej.

— RADA ZAWIADOWCZA ZW. OBROŃCÓW LWOWA wzywa Obrońców Lwowa z listopada 1918 do wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z uczczeniem 19-tej rocznicy rozpoczęcia bojów o Lwów. 31 b. m. zbiórka przy sztandarze Związku o 8.30 rano obok kościoła św. Elżbiety, udział w nabożeństwie i uroczystym przemianowaniu ulicy za rogatką Gródecką na ul. Tatara-Trześniowskiego. 1. XI. zbiórka o 14.30 przy ul. Rutowskiego 11 — przed wejściem do lokalu Związku, udział w nieszporach żałobnych w kościele O. O. Jezuitów i w pochodzie na cmentarz Obrońców Lwowa dla złożenia hołdu naszym Bohaterskim Towarzyszom Broni. Udział Obrońców Lwowa zamieszkałych w mieście obowiązkowy, udział zamieszkałych poza Lwowem — wskazany.

— **KOLEDZY LEGIONIŚCI!** Wzywa się wszyst. zweryf. członków Związ., do jawienia się 31 b. m. o 8-mej rano w lokalu Związku, skąd nastąpi wymarsz z pocztem sztand. na nabożeństwo w kościele św. Elżbiety. Dnia 1. XI. zbiórka o 14.15 w lokalu Zw., skąd wymarsz z pocz. sztand. do kościoła O. O. Jezuitów, a następnie pochód na cmentarz Obrońców Lwowa. Obecność obowiązkowa.

— **CZŁONKÓW MAŁOP. STRAŻY OBYWATELSKIEJ,** we Lwowie, wzywa się do wzięcia gremialnego udziału w zbiórce 31 b. m. o 8-mej rano, Chorążczyzny 5, gdzie będą wydane dalsze zarządzenia.

— **OGÓLNY ZW. PODOF. REZ.** Koło Lwów, zaprzasza członków do stawienia się na zbiórkę 1. XI. o 12-tej, Kurkowa 12, celem wzięcia udziału w uroczystości w kościele O. O. Jezuitów i w pochodzie na cmentarz Obrońców Lwowa. Obecność w mundurach obowiązkowa.

BACZNOŚĆ KOLEDZY WETERANI B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI! Obowiązkowa zbiórka: 31 b. m. o 8.45 przed wejściem do kościoła św. Elżbiety, 1. XI. o 14.30 na podwórzu koszar Gwardii Narod., Kurkowa.

— **ZARZĄD POW. KOŁA ZW. PEOWIAKÓW** we Lwowie, wzywa członków do wzięcia udziału w Święcie Lwowa-Żołnierza 31 b. m. i 1. XI. 31 b. m. bierze udział w obchodzie poczet sztand. ze sztandarem przybranym krepą, oraz dalegacja. Zbiórka o 8.30, w lokalu organizacyjnym, po czym udział w Mszy żałobnej w kościele św. Elżbiety oraz w odsłonięciu tablicy przy ul. im. kpt. Tatar-Trześniowskiego. — 1. XI. członkowie Koła obowiązkowo na zbiórce o 14.30 w westybulu Izby Skarb., pl. św. Ducha, wraz z pocztem sztand. Następnie udział w nieszporach żałobnych w kościele O. O. Jezuitów o 15-tej. Marsz na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie P. O. W. składa wieniec na grobie Komendanta Żulińskiego oraz wieniec ku czci poległych Peowiaków, obrońców Lwowa w kaplicy na cmentarzu.

— **BACZNOŚĆ POWSTAŃCY ŚLĄSCY!** W związku ze świętem Lwowa-Żołnierza, zbiórka organizacji w dniu 31 b. m. nastąpi u wylotu Szeptyckich i pl. Bilczewskiego o 8.30, natomiast dnia 1. XI. zbiórka w lokalu Ossolińskich 10, o 14-tej. Obecność obowiązkowa.

— **UROCZYSTOŚĆ INAUGURACJI** roku akadem. w Akademii Handlu Zagr. we Lwowie, rozpocznie się 30 b. m. o 11-tej w gmachu Akademii. Sakramentek 10.

Zabójca tragarza częstochowskiego przed sądem apelacyjnym

(Zp) Wczoraj na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa Joska Pędraka z Częstochowy, skazanego za zabójstwo ś. p. Barana, tragarza częstochowskiego na karę dożywotniego więzienia.

Od tego wyroku odwołała się obrona dowodząc, że Pędrak działał w obronie własnego życia i że pierwszy zaatakował Pędraka Baran.

Dzisiejszej rozprawie przewodniczył sędzia Kraszewski, oskarżał prok. Morawiański.

Prokurator domagał się utrzymania wyroku I-ej instancji, obrońcy natomiast dowodzili, że Pędrak działał w stanie obrony koniecznej.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę.

Nadużycia w tartaku w Broszniowie

(Zp) Z polecenia władz prokuratorskich zostali odstawieni do więzienia Sądu Okręgowego w Stryju Stefan Koestlich, leśniczy państwowy i Piotr Rymar urzędnik tartaku państwowego w Broszniowie. Bliższe szczegóły sprawy otoczone są tajemnicą śledztwa.

Sensacyjna rozprawa erotyczna przed sądem lwowskim

(Zp) Przed sędzią dr Bittnerem toczyła się w dniu dzisiejszym sensacyjna rozprawa erotyczna osławionych sióstr Pilichowskich o oszustwo alimentacyjne przeciwko inż. R.

Proces ten wzbudził wielkie zainteresowanie, czego dowodem zapełnienie widowni „po brzegi".

Obrońca oskarżonych adwokat Pieracki postawił wniosek, by sędziego prowadzącego rozprawę i prokuratora Minasowicza, którzy rzekomo mają być spokrewnieni z oskarżycielem, wyłączyć z rozprawy. Sąd po zbadaniu rzeczy odrzucił bezpodstawny wniosek obrońcy.

Rozprawa toczy się w dalszym ciągu; wyrok spodziewany we czwartek wieczór względnie w piątek rano.

Prokurator żąda kary śmierci dla Chaskielewicza

(Zp) Do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna prokuratora przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego, skazującego Chaskielewicza za zabicie ś. p. wachmistrza Bujaka na bezterminowe więzienie. Prokurator żąda uchylenia wyroku drugiej instancji i skazania zabójcy na karę śmierci.

Również wnieśli kasację obrońcy Chaskielewicza, domagając się znacznego złagodzenia kary ze względu na zmniejszoną poczytalność oskarżonego.

Krwawe zajście na zabawie tanecznej w „Proświcie"

(a) W czytelni „Proświty" w Hubicach, w powiecie dobromilskim, odbywała się onegdaj huczna zabawa, w czasie której o względy pewnej, obecnej w lokalu wiejskiej krasawicy, wyłoniła się sprzeczka pomiędzy parobkami Iwanem Kałużyńskim a Jurkiem Krilem i Andrzejem Szeremetą z sąsiedniej Przedzielnicy. Gdy Kałużyński w towarzystwie owej dziewczyny, Julii Hyczki wyszedł z lokalu czytelni, Krill strzelił, zadając mu ciężką ranę w brzuch. Kałużyńskiego przewieziono do szpitala w Przemyślu. Po dokonaniu zbrodniczego czynu Kril wraz z Szeremetą ukrył się w domu Iwana Hyczki w Hubicach, gdzie obaj przez nieznanych osobników zostali napadnięci i pobici. Znaleźli się wraz z Kałużyńskim na jednej sali szpitalnej w Przemyślu.

Plenarne zebranie Zjednoczenia Notariuszy we Lwowie

Dnia 7 listopada b. r. odbędzie się we Lwowie plenarne zebranie Zjednoczenia Notariuszy R. P. Na zebranie to przybędą prezesi wszystkich Rad Notarialnych w Polsce.

Zjazd notariuszy wyrazi hołd Obrońcom Lwowa i uda się na Cmentarz Obrońców Lwowa, aby złożyć wieńce.

O godzinie 11-tej przed południem odbędzie się plenarne zebranie w Radzie Notarialnej. O godz. 6-tej wieczorem wygłosi wicemarszałek Sejmu śląskiego, notariusz dr Włodzimierz Dąbrowski odczyt p. t.: „Co się dzieje na Śląsku" — w sali Izby przemysłowo-handlowej.

WYPADEK ULICZNY

(a) Wczoraj w godzinie rannej wóz tramwajowy linii „10" najechał na ul. Słonecznej na furmankę, kierowaną przez Mojżesza Kimmla (ul. Rękodzielnicza, 5). W zderzeniu, Kimmel spadł z wozu i doznał obrażeń na całym ciele. Z pierwszą pomocą pośpieszyło mu Pogotowie Ratunkowe.

— UNIA POLSKICH ZW. OBROŃCZYŃ OJCZYZNY na terenie Lwowa — komunikuje, że przystąpiła do wyrobu rozpowszechnionego na całym świecie kwiatu „Czerwonego maku“, który jest symbolem snu i śmierci, obrazującym bohaterstwo żołnierza w obronie Ojczyzny.

Wiązanki po 10 sztuk a 1 zł., nadające się do wieńczenia grobów, do nabycia w „Harcerskiej Spółdz. Sprawność“, Wałowa 11 i f-mie M. Starck, Batorego 6.

— NADZW. ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZ. METALOWEGO PRZY ZAWOD. ZJEDNOCZ. NARODOWYM odbędzie się 29 b. m. o 18-tej w lokalu wł., Jabłonowskich 4. Ze względu na ważne sprawy zawodowe, wzywa się członków do bezwzględn. przybycia.

— RODZINA WOJSKOWA Lwów, zawiadamia, że 28 b. m. o 17.30 w Kasynie garniz. Jabłonowskich 30, odbędzie się pogadanka w opracowaniu p. Praussowej i Antoniewiczowej „O czym pamiętać powinnyśmy“.

— ZARZĄD SEKCJI NARCIARSKIEJ P. T. T. Oddział Lwów, zawiadamia członków, że W. Zgromadzenie odbędzie się 3. XI. b. r. o 19-tej w lokalu własnym, Akademicka 23.

— ZARZĄD LW. OKRĘGU LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ zawiadamia, że ze względu na coraz większe zainteresowanie Wystawą Morsko-kolonialną, przedłuża czas jej trwania do 7. XI. Wystawa otwarto przy ul. Bourlarda 5, codziennie od 10 do 14-tej i od 17—19-tej.

— DANCING - BRIDGE urządzany będzie przez Komitet Zabawowy Zw. Oficerów Rezerwy we Lwowie od dnia 30 b. m. w każdą sobotę o godz. 20. w lokalu Związku, Chorążczyzny 7, II. p. Orkiestra p. Krupy (technik-jazz). Karty uczestnictwa wydaje Sekretariat codziennie od 18—20-tej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Ks. Lubomirski Jan, wł. dóbr — Przemyśl, Pietruski Stefan, wł. dóbr — Baranów, Dr Namysłowski Władysław, konsul — Budapeszt, Dr Willner Hersch, lekarz — Wiedeń, Taczanowski Stefan, wł. dóbr — maj. Zarzecze, Hr. Ledochowski Ignacy, wł. dóbr — Krakowiec, Baronowa de Lago Anna, wł. dóbr — Grochowce, — Dr Klein Joachim, adwokat — Stanisławów, Budyn Władysław, urzędnik I. K. C. — Gdynia, Rosinkiewicz Roman, dyr. zakł. lotn. — Biała Podlaska, Cyma Zygmunt, inż. — Biała Podlaska, Jętner Piotr, przemysłowiec — Kraków, Witkower Marcin, redaktor — Drohobycz, Mgr. Strigl Marcin, dyr. — Humniska, Szyfman Arnold, kupiec — Warszawa, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Boltz Bruno, przemysłowiec — Łódź, Bucher Karol, kupiec — Jena, Klawe Janusz, kupiec — Warszawa, Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko, Drożniak Edward, urzędnik — Kraków, Loeffler Jan, dyr. — Warszawa, Wajman Jakub, dyr. firmy Philips — Warszawa, Wojciechowska Jadwiga, pryw. — Warszawa, Wnuk Marian, profesor — Lwów, Mistkiewicz Władysław, inż. — Dębica, Liwszyc Arian, urzędnik — Warszawa, Hausmanowa Klara, żona adw. — Drohobycz, Jaworski Kazimierz, dyr. fabryki — Bydgoszcz, Czerwiński Wacław, inż. — Biała Podlaska, — Kamienobrodzki Jan, bankowiec — Warszawa, Grünhaut Zygmunt prokurent — Kraków, Dr Piątek Jan, profesor — Warszawa, Goldfeder Stanisław, kupiec — Warszawa, Klüger Paul, kupiec — Wiedeń, Butkiewiczowa Irena, nauczycielka — Janów Lubel., Wittenberski Mieczysław, notariusz — Krakowiec, Cher Józef, przemysłowiec — Drohobycz, Świątkowska Maria, urzędniczka — Biała Podlaska, Frączkiewiczowa Eugenia, żona lekarza — Kraków, Kuźnieców Aleksander, techn. budowl. — Warszawa, Leśniak Władysław, urzędnik — Jagielnica.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 24 do 30-go października, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas“, Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

W XIX-tą rocznicę Obrony Lwowa

Na murach miasta rozlepiono następujące odezwy:

OBYWATELE LWOWA!

Zbliża się rocznica historycznych zdarzeń listopadowych.

W najbliższych dniach obchodzić będziemy nasze wielkie, doroczne święto, święto Lwowa-Żołnierza, Kawalera Orderu Wojennego „Virtuti Militari“.

W rocznicę zrywu bojowego Lwowa odżyją w naszej pamięci historyczne chwile zgrozy i walki, kiedy to polski Lwów zadokumentował przed światem ofiarą najlepszych synów — swoją ogromną miłość Ojczyzny.

W rocznicę wielkich dni złóżmy hołd bohaterskiemu wysiłkowi Obrońców Lwowa i ofiarnie przelanej krwi, a w dumnych wspomnieniach z przed 19-tu lat szukać będziemy nowych sił moralnych do dalszej pracy dla dobra Państwa i Narodu, dla chwały ojczystego miasta.

OBYWATELE!

Podniosłym uczuciom, które w dniach święta Lwowa-Żołnierza ożywiać będą Wasze serca, dajcie godny zewnętrzny wyraz.

Przystrójcie Wasze domy flagami i emblematami.

Weźcie masowy udział w uroczystościach, które przygotowuje Komitet w rocznicę bojów, a następnie w rocznicę zwycięstwa.

Do rodzin poległych i zmarłych Obrońców Lwowa zwracamy się z osobnym apelem, by wzięły gremialny udział w nieszporach żałobnych, które odbędą się ku czci poległych i zmarłych w dniu 1 listopada o godz. 15-tej w kościele OO. Jezuitów oraz w pochodzie na Cmentarz Obrońców Lwowa.

Poważny nastrój mieszkańców i odświętny wygląd miasta niech będą świadectwem, że ideały, z których wrósł Lwowski Listopad, żyją w sercu każdego Lwowianina.

We Lwowie, dnia 27. X. 1937 r.

Za Komitet Obywatelski:
Gen bryg. **Michał Tokarzewski-Karaszewicz**, w. r.

Przewodniczący Komitetu Wykonaw.
Dr Stanisław Ostrowski, w. r.
Prezydent miasta

PROGRAM OBCHODU:

31 października — o godz. 9-tej rano — uroczysta Msza św. z kazaniem w kościele św. Elżbiety. Po Mszy św. uroczyste odsłonięcie tablicy orientacyjnej w ul. Kpt. Tatar-Trześniowskiego Zdzisława.

1 listopada — o godz. 15-tej — uroczyste nieszpory żałobne w kościele OO. Jezuitów. Następnie pochód na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie nastąpią okolicznościowe przemówienia.

PROGRAM UROCZYSTEGO OBCHODU XX ROCZNICY ZWYCIĘSTWA

21 listopada — o godz. 12-tej — uroczyste poświęcenie Domu Obrońców Lwowa z listopada 1918 przy ul. Teatyńskiej.

2 listopada — o godz. 7.30 — pobudka orkiestr i hejnały z wieży ratuszowej. O godz. 8-mej uroczyste podniesienie chorągwi państwowej na wieży ratuszowej połączone z odegraniem Hymnu Państwowego.

O godz. 9-tej — uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej. Po nabożeństwie dekoracja sztandaru POW. Krzyżem Obrony Lwowa, na pl. Kapitulnym przed Katedrą.

Pochód z pl. Kapitulnego na ul. Bema i dekoracja Sektora Bema Krzyżem Obrony Lwowa.

O godz. 18-tej posiedzenie Kapituły Krzyża Obrony Lwowa w sali ratuszowej.

O godz. 19.30 — uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

JUŻ I WOŹNICA NAJEŻDŻA NA GAZOWE LATARNIE

(a) Dotychczas zdarzało się, że latarnie gazowe były atakowane przez szoferów, gdy ci niezbyt umiejętnie panowali nad kierownicą, w dniu wczorajszym ataku dokonał kto inny: woźnica Maks Schapira, który wozem cię żarowym najechał na ul. Gródeckiej na chodnik i przewrócił dwie latarnie gazowe.

WZMOŻONE ATAKI WŁAMYWACZY

(a) Nieznani sprawcy włamali się do biura „Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego“ przy ul. Sykstuskiej l. 20, gdzie skradli znaczną ilość wyrobów tytoniowych oraz kilkanaście „wiecznych piór“, łącznej wartości około 300 zł. — Drugie włamanie notowano przy ul. Zielonej 108, gdzie nieznani sprawcy przez okno dostali się do mieszkania inż. Domaszewicza, na którego szkodę skradli większą ilość bielizny, ubranie męskie i złoty zegarek ogólnej wartości 800 zł. — Z pracowni przy ul. Fredry 4, skradziono wczorajszej nocy na szkodę dr Wiktora Reissa bieliznę wartości ok. 500 zł.

FATALNY UPADEK DO PIWNICZNEGO OTWORU

(a) Przykrej przygody doznała w dniu wczorajszym Leontyna Panethowa, wdowa po adwokacie (ul. Potockiego 31), gdy bowiem przybyła do krawczyni, zamieszkałej przy ul. Staszica 7, wpadła do niezakrytego dołu piwnicznego, skutkiem czego doznała ogólnych potłuczeń.

UPADEK ZE SCHODÓW III-go P.

(a) Róża Loewenkron, krawczyni, schodząc w dniu wczorajszym z III p. kamienicy przy ul. Brajerowskiej 6, pośliznęła się na schodach, wysmarowanych naftą i oliwą, i stoczyła się po nich aż do I p. Doznała ogólnych potłuczeń na całym ciele.

NAPAD SŁUŻĄCEJ NA PRACODAWCĘ

(a) W Sądzie Pracy odbywała się wczoraj rozprawa z doniesienia Anny Tomków przeciw b. swemu pracodawcy adwokatowi dr. Markusowi Frostigowi, który wydalił wymienioną po przytrzymaniu jej na kradzieży bielizny. Po rozprawie, gdy dr. Frostig wyszedł na ulicę, podbiegła do niego z tyłu wymieniona służąca i ugodziła go młotkiem w głowę, skutkiem czego z nienacka napadnięty, krwią brocząc, upadł na chodnik. Sprawą zajęła się policja.

UMYSŁOWO CHORY ZBIEGŁ W DRODZE DO SZPITALA

(a) W dniu wczorajszym niejaki Eugeniusz Grabowski, zamieszkały w Staszowie, prowadził do Szpitala Powszechnego umysłowo chorego Józefa Medzena, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zebranie Zawodowego Zjednoczenia Narodowego

W ubiegły wtorek odbyło się we własnym lokalu przy ul. Jabłonowskich plenarne zebranie Zawodowego Zjednoczenia Narodowego, przy udziale około 200 członków. Na zebranie przybyli również członkowie Patronatu Z. Z. N. dr Zdzisław Stahl i dr Klaudiusz Hrabyk.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Okręgu Lachowicz, poczym zabrał głos red. dr Hrabyk, który w przemówieniu swoim przypomniał członkom organizacji obowiązek przestrzegania solidarności i dyscypliny organizacyjnej, oraz obrony zasad i idei Z. Z. N. Zebrani przyjęli przemówienie dr Hrabyka hucznymi oklaskami, poczym dr Zdzisław Stahl wygłosił referat na temat święta 11 listopada, w którym robotnik polski oddaje hołd dziełu niepodległości i jego twórcy Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, a równocześnie przypomina sobie obowiązki ciążące na Polakach w stosunku do Państwa.

Referat dra Stahla przyjęty został również hucznymi oklaskami, poczym przemawiało szereg dalszych mówców, a wśród nich prezes Zarządu Głównego Gallewicz, który poruszył sprawy zawodowe i napiętnował w ostrych słowach przedsiębiorstwa znajdujące się pod zarządem władz samorządowych, a nawet rządowych, które uważają za właściwe zatrudniać najpierw Ukraińców, a lekceważą zupełnie prawa robotnika polskiego.

W dyskusji zabierał głos kol. Stupak, Jaskóła oraz przewodnicząca Sekcji Kobiet p. Gallewiczowa. Zebranie ZZN w wypełnionej po brzegi świetlicy trwało do godz. 10 wieczorem i zakończyło się odśpiewaniem hymnu narodowego.

„Kid Galahad“

Na ekrany polskie wchodzi dziś jeden z najmocniejszych filmów amerykańskich — „KID GALAHAD“, zrealizowany przez Warner Bros. Filmu tego nie należy traktować jako jeszcze jednego wytworu Hollywoodu. „KID GALAHAD“ jest filmem tak odrębnym, tak bezpośrednim i mocnym w wyrazie, że warto mu poświęcić kilka słów opisu. — Akcja filmowa prowadzona jest z miejsca ostro i zdecydowanie. Jedna silna scena łączy się z drugą. Żyjemy życiem czterech bohaterów filmu, których walki, porywy, upadki, klęski i zwycięstwa są nam drogie i bliskie. Nie ma w tym filmie „wielkich“ nazwisk. Są nie nazwiska, ale aktorzy, faktycznie najwyższej klasy. Ob. niezrównanego EDWARDA G. ROBINSONA (pamiętamy go z filmu „Całe miasto o tym mówi“), występuje uznana oficjalnie na tegorocznej Wystawie Filmowej w Wenecji za pierwszą filmową aktorkę świata — BETTE DAVIS. — Dalszą obsadę stanowią HUMPHREY BOGART (bezsprzecznie najlepszy w Ameryce odtwórca ról gangsterów) i WAYNE MORRIS, amant, największa nadzieja amerykańskiego filmu, szlachetny w postaci i urodzie. „KID GALAHAD“ został zrealizowany przez MICHAELA CURTIZA, tego samego, którego dziełem były ostatnio „Szarża lekkiej brygady“ i „Kapitan Blood“.

„KID GALAHAD“ pokazywany był na Wystawie w Wenecji i odniósł potrójny sukces. W pierwszym więc rzędzie sam film jako taki, wywołał burzę zachwytów. Publiczność nie mogła spokojnie usiedzieć na miejscach w czasie wyświetlania. W bardziej emocjonujących momentach, widzowie zrywali się z krzeseł. Zachwyt był powszechny. Drugim sukcesem było przyznanie BETTE DAVIS za jej wspaniałą grę pucharu Volpi, nagrody, ofiarowanej rok rocznie za najlepszą kreację. (Na marginesie warto przypomnieć, że w roku zeszłym puchar Volpi otrzymał Paul Muni za „Pasteura“). Wreszcie trzeci triumf: scenariusz. Za scenariusz ten jego autor został również najzaszczytniej wyróżniony.

Premiera tego filmu dziś w kinie Atlantic.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana: „Tajemnica żółtego miasta", „W zamieci ognia i żelaza" i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako malarze", „Dziewczęta z Nowolipek" i rewia.

BUCZACZ: Palace: „Wacuś" i rewia.

DROHOBYCZ. Wanda: „Marja Stuart", Sztuka: „Dzieci ulicy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Sonata księżycowa", Palace: „Statek niewolników", Sokół: „Ben-Hur".

KOŁOMYJA. Mars: „Bohaterowie morza", Gwiazda: „Trafalgar".

PRZEMYŚL. Apollo: „Przy kominku", Casino: „Dla kobiety", Olympia: „Król i chórzystka", Raj: „Siódme niebo". Fotoplastikon: Dalmacja.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Skowronek", Sokół: „Ślubowanie".

STANISŁAWÓW. Casino: „Zbudź się i żyj", Ton: „Koniec pani Cheyney", Olympia: „Kły i pazury", Urania: „Dziewczęta z Nowolipek", Warszawa: „Nieznośna dziewczyna".

STRYJ. Apollo: „Dybuk", Edison: „Od wtorku do czwartku" i „W sieci wywiadu", Sokół: „Zaginiona wyspa" i „Spotkali się w Paryżu".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

Ze Stanisławowa

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZW. B. OCHOTN. A. P. W niedzielę 31 b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. byłych Ochotników Armii Polskiej z lat 1918—1920.

DZIESIĘCIOLECIE ZW. NIŻSZYCH FUNKCJON. PAŃSTW. I SAMORZĄD. W STANISŁAWOWIE. W dniu 31 b. m. odbędzie się w naszym mieście uroczystość dziesięciolecia Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państw. i Samorząd., pod protektoratem p. wojew. gen. Pasławskiego.

ZBIÓRKA NA F. O. N. Miejski Komitet F. O. N. w Stanisławowie uprasza pp. przewodniczących tut. organizacyj społecznych i gospodarczych, oraz właścicieli realności o przeprowadzenie akcji zbiórkowej na F. O. N., najpóźniej do 15 listopada b. r.

ARESZTOWANIE 4-CH UKRAIŃCÓW. Na podstawie doniesień z Kanady i żmudnych dochodzeń, policja aresztowała czterech ukraińców, którzy w r. 1918 w czasie wojny polsko - ukraińskiej, wymordowali polską patrol złożoną z 5 osób, po czym trupy spalili w stogu siana.

Aresztowanych osadzono w stanisławowskim więzieniu.

PRZEZ 5 LAT OSZUKIWAŁA SKARB PAŃSTWA. Na podstawie zeznań Marii Łogodzic, Sąd stanisławowski wydał przed kilku laty świadectwo o zgonie jej męża w czasie wojny. Łogodzic wystarała się dzięki temu zaświadczeniu o rentę wdowią, którą pobierała przez 5 lat. Okazało się jednak, że mąż jej w r. 1919 popełnił samobójstwo. Mimo, że Łogodzic wiedziała o tym fakcie, potrafiła w błąd wprowadzić władze i oszukać Skarb Państwa. Za czyn swój Łogodzic odpowie przed Sądem stanisławowskim.

Z Nadwórny

TEATR MAŁOPOLSKI. Teatr Małopolski pod dyr. p. Z. Łozińskiej daje w dniu 1. 11. b. r. o godz. 16-tej sztukę p. t.: „Cudzoziemszczyzna" i o godz. 20-tej „Serce na wolności". — Poziom artystyczny w tym teatrze zdobył sobie na tut. terenie szczere uznanie i sympatię.

CHRZEŚCIJAŃSKA KASA BEZPROCENTOWA. Władze zatwierdziły statuty Kasy bezprocentowej dla kupiectwa i rzemiosła. Akcja ta spotkała się z prawdziwą radością i zadowoleniem. Kasa ta powstała z inicjatywy i za staraniem ks. proboszcza Smaczniaka, bardzo cenionego i niezmordowanego działacza społecznego.

UROCZYSTOŚĆ HARCERSKA. Odbyła się uroczystość harcerska na którą przybyła gen. Pasławska. Oddziały harcerskie przy udziale orkiestry Z. S., przemaszerowały ulicami miasta na nabożeństwo, po czym odbyła się defilada i pokazy oraz wspólne śniadanie.

Z Drohobycza

TAJEMNICZY TRUP. Gajowy miejski w Drohobyczu zawiadomił policję, że jego pastuch w zagajniku na Zaleściu znalazł zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 20 do 25. Prawdopodobnie zwłoki te leżały już od kilku dni. Na miejsce przyjechała natychmiast komisja sądowo - śledcza, która ustaliła, że zachodzi tu wypadek morderstwa. (ZZ).

Z Rawy Ruskiej

ZABÓJSTWO. Onegdaj na polach Kamionki Lipnik, dokonał zabójstwa Adam Dmytrów, lat 24, na osobie Anastazji Pidsudek, lat 20, z Kamionki Lipnik, zadając jej kilka ciosów nożem w plecy.

ŚMIERĆ PRZEZ POWIESZENIE SIĘ. Onegdaj dokonał samobójstwa przez powieszenie się w lesie Jan Dudek, lat 46, z Potylicza, którego odnalazł jeden z pastuchów. Przyczyną samobójstwa była obawa przed karą jakąby otrzymał za pobicie Marii Nosowieleckiej, która wniosła skargę na Dudka do Sądu.

TYDZIEŃ LOPP. Obwód powiatowy LOPP w Rawie Ruskiej zorganizował Tydzień LOPP. Największa ilość imprez odbyła się w niedzielę. Od rana po ulicach miasta przesuwały się w pełnym rynsztunku drużyny odkażające z transparentami nawołującymi do organizowania się społeczeństwa dla obrony przeciwlotniczej. Kwestarki i kwestarze z Koła Miejskiego zbierali datki na LOPP. W południe w pełnej publiczności sali Sokoła wygłosił dyrektor Adam Tiger ze Lwowa odczyt o zagrożeniu lotniczym kraju.

Popołudniu na boisku Centralnej Szkoły Straży granicznej odbyły się zawody w marszu w maskach przeciwgazowych i konkurs modeli latających. Do zawodów w marszu stanęło 7 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Nr. 1. Związku Strzeleckiego, drugie drużyna Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, trzecie — drużyna żeńska Związku Strzeleckiego. Sędziowali mjr. Starck, kpt. Szczurowski, komisarz P. P. Potoczny.

Ze Stryja

STRAŻNIK WIĘZIENNY PRZED SĄDEM. Marcin Jaroszewski, pełniący obowiązki strażnika więziennego w Mikołajowie n. D., okazał się bardzo postępowym strażnikiem, bowiem pozostawiał przez cały dzień otwarte cele, dając tym swobodę ruchów więźniom, którzy przechadzali się po kurytarzach i podwórzu, ponadto zezwalał na przebywanie w celach narzeczonym i żonom skazanych. Obecnie za swoje zbyt postępowe zapatrywania został przez władze pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie. (s)

Z Jarosławia

ZE SĄDU. Szpot Wasyl, przejeżdżając przez Radymno rowerem, najechał na przechodzącą ulicą Pasierbiewicz Annę. Kobieta, uderzona rowerem, upadła na ziemię, doznając lekkich obrażeń; po podniesieniu się z ziemi, Pasierbiewicz zwymyślała Szpota za jego nieostrożną jazdę, na co ten rozzłościł się do tego stopnia, że kopnął P. tak silnie w nogę, iż ta uległa złamaniu.

Za ten brutalny czyn odpowiadał Szpot przed przemyskim Sądem Okr. i skazany został na 6 miesięcy więzienia. (X)

KRADZIEŻ KOŚCIELNA. Mieszkaniec Jarosławia p. Motyka Bronisław znalazł na ulicy Piekarskiej szafkę, wewnątrz której znajdowały się wota kościelne. Jak stwierdzono na komisarjacie P. P. wota te pochodziły z kościoła parafialnego, skąd skradli je nieznani na razie sprawcy, a w obawie przed odpowiedzialnością porzucili je na ulicy. Za złodziejami energiczne poszukiwania wdrożyła P. P. (X)

Z Nowego Sącza

Junacy budują szosy w dolinie Popradu

W Dolinie Popradu buduje się obecnie szosę na odcinku Muszyna—Stary Sącz wysiłkiem junackich hufców pracy. Instruktor junacki ppor. Dubański okazuje nam jako efekt pracy 3 km. szosy prawie na ukończeniu. W tym roku odcinek ten będzie oddany do użytku, druga część t. j. 4 km pozostaje w budowie. Widać tam olbrzymie nasypy i duży wykop w skale wyżłobiony, gdyż droga wytyczoną została skalistym brzegiem Popradu i będzie stanowić jeden z najpiękniejszych odcinków turystycznych.

Mimo ciężkich warunków pracy, junacy wesoło idą w zwartym szeregu do swoich zajęć codziennych. Po południu odbywają się zajęcia oświatowe, jak dokształcanie, pogadanki na różne pożyteczne tematy i zajęcia o charakterze ściśle wojskowym, jak musztra, strzelanie i sport. (m).

ZAKŁULI NA ŚMIERĆ MUZYKANTA WIEJSKIEGO. W Koniuszowej na weselu rozegrała się krwawa tragedia. Bogaty wieśniak Pancerz wydawał zamąż córkę, przy czym na weselu przygrywała orkiestra wiej-

ZE SPORTU

Bogaty program naszych łyżwiarzy

Polski Związek Łyżwiarski ustalił już dokładny program imprez sportowych na sezon zimowy 1937-38.

W ciągu października przeprowadzana jest we wszystkich ośrodkach łyżwiarskich sucha zaprawa.

W listopadzie w dniach od 2 do 13, odbędzie się w Katowicach kurs instruktorski jazdy figurowej.

W grudniu we wszystkich ośrodkach i okręgach zorganizowane zostaną zawody w jeździe figurowej szybkiej o odznakę P. Z. Ł. Poza tym w dniach od 1 do 14 w Suwałkach ma się odbyć kurs instruktorski jazdy szybkiej.

Właściwe imprezy rozpoczną się dopiero w styczniu, gdyż wcześniej trudno urządzić jakieś imprezy poza Katowicami, ze względu na brak lodu. Do 8 stycznia odbędą się w Zakopanem 7-me międzynarodowe zawody łyżwiarskie o mistrzostwo uzdrowiska. W dniach 15 i 16 mistrzostwa okręgowe jazdy szybkiej i figurowej w klasie „A". Równocześnie w Suwałkach odbędą się mistrzostwa pojezierza suwalsko-augustowskiego w jeździe szybkiej. W dniach 22 i 23 odbędą się mistrzostwa Polski klasy „A" w jeździe figurowej i klasy „B" i „C" w jeździe szybkiej w Suwałkach. W dniach 29 i 30 zawody Polska — Łotwa i mistrzostwa Polski klasy „A" w jeździe szybkiej w Warszawie. Polska prawdopodobnie weźmie również udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej pań w Oslo i w mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej i figurowej, które się odbędą rownież w styczniu.

W lutym, w dniach 1 i 2 projektowane są mistrzostwa Polski klasy „B" w jeździe figurowej. W dniach 5 i 6 mistrzostwa Polski wschodniej w Suwałkach i mistrzostwa Pomorza w jeździe szybkiej. W dniach 7 i 8 mistrzostwa Polski klasy „C" w jeździe figurowej. Przypuszczalnie Polska weźmie również udział w odbywających się w lutym mistrzostwach świata i Europy w jeździe szybkiej panów, w jeździe parami (figurowej) i jeździe figurowej pań.

LECHIA — JUNAK

W niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 11-tej na boisku Pohulanki, odbędą się zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej między Junakiem z Drohobycza a Lechią.

Lechia krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa, zechce niewątpliwie i tym razem wyjść zwycięsko z powyższego spotkania i umocnić swą pozycję w tabeli. Junak po nieszczęśliwej przegranej z Ukrainą, zjeżdża w najsilniejszym swym składzie i dopingowany przez swych sympatyków, którzy zjeżdżają do Lwowa pociągiem popularnym, zechcą zawody wygrać. Z tych to też powodów zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Ceny wstępu niskie. O g. 14.30 zaw. o mistrzostwo juniorów Czarni—Lechia.

CZARNI — POGOŃ STRYJ

W niedzielę, dnia 31 b. m. o godzinie 11.30 przed południem, odbędą się na boisku Czarnych zawody w piłce nożnej d mistrzostwo Ligi Okręgowej między drużyną Czarnych a Pogoni Stryjskiej.

Do zawodów tych Czarni wystąpią z odmłodzonym zespołem z Żylcowem i innymi zawodnikami, który ub. niedzieli tak ładnie rozgromił drużynę Korony w Samborze.

LECHIA ORGANIZUJE SEKCJĘ HOKEJOWĄ JUNIORÓW

LKS. Lechia komunikuje, że w r. b. organizuje hokejową drużynę juniorów, do której to sekcji przyjmuje się zgłoszenia w godzinach wieczornych w sekretariacie klubu, ul. Kopernika l. 16, II. p.

KURS BOKSERSKI LECHII

Drużynowy mistrz bokserski Lwowa zawiadamia, że w miesiącu listopadzie organizuje bokserski kurs dla początkujących i zaawansowanych pod fachowym kierownictwem dyplomowanych instruktorów Polskiego Związku Bokserskiego p. p. ogn. Wójcika i Michniewicza. Treningi odbywają się w szkole męskiej im. Marii Konopnickiej przy ul. Zielonej, wtorki i czwartki od godziny 19 do 21-szej — zgłoszenia przyjmuje się na miejscu, albo w sekretariacie klubu, ul. Kopernika 26, 2 p. w godz. wieczornych.

WALNE ZGROMADZENIE NARCIARZY S. N. P. T. T.

Zarząd Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zawiadamia swoich członków, że Walne Zgromadzenie Sekcji odbędzie się dnia 3 listopada b. r. o godzinie 19-tej w lokalu własnym, ul. Akademicka.

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia na suchą zaprawę dla narciarzy, która odbywać się będzie 3 razy w tygodniu po jednej godzinie, osobno dla pań, osobno dla panów. — Opłata minimalna. — Zgłoszenia P. T. T. Lwów, ul. Akademicka 23, w godz. urzęd. 11—13 i od 17—19.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH SOKOŁA-MACIERZY

Sekcja Gier Sportowych Sokoła-Macierzy we Lwowie, organizuje w dniach 31. X. i 1. XI. b. r. Turniej gier sportowych czołowych drużyn Lwowa pań i panów. Początek w obydwa dni o godz. 6-tej wiecz. w salach Sokoła-Macierzy we Lwowie, przy ul. Zimorowicza 8

WALASIEWICZÓWNA PRZYBYŁA DO AMERYKI

Stanisława Walasiewiczówna przybyła do Ameryki, witana bardzo serdecznie przez Polonię. Kanadyjski dziennik „Start" wychodzący w Montrealu, twierdzi w związku z powrotem Walasiewiczówny do Ameryki, że w najbliższym czasie ma dojść do pojedynku na bieżni między Walasiewiczówną a Heleną Stephens.

P. LECLERCQ O POLSKIM PIŁKARSTWIE

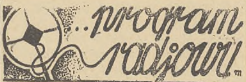
Największy dziennik północnej Francji „Echo du Nord" z Lille ogłosił wywiad ze znanym francuskim sędzią piłkarskim p. Leclercq, który, jak wiadomo, był sędzią meczu Polska—Jugosławia. P. Leclercq wyraża się o polskiej reprezentacji piłkarskiej z najwyższymi pochwałami, podnosząc skuteczność gry i zgranie zespołu, które pozwoliły Polsce na odniesienie w tym roku szeregu wysokich zwycięstw (Liga paryska, Szwecja, Jugosławia, Łotwa). Jakkolwiek Ligue de Nord, która walczyć będzie z reprezentacją Ligi polskiej, jest technicznie lepsza od Polaków, niemniej p. Leclercq liczy się raczej ze zwycięstwem ambitnej drużyny polskiej. W dalszym ciągu swego wywiadu p. Leclercq podaje szereg ciekawych obserwacji o wysiłkach nad podniesieniem poziomu wychowania fizycznego w Polsce.

skich grajków z Franciszkiem Porębskim, jako dyrygentem. — Po północy wtargnęło kilku wyrostków wiejskich, którzy rzucili się na Porębskiego i poczęli zadawać mu ciosy nożami. Zanim przerażeni biesiadnicy zorientowali się w sytuacji, napastnicy zbiegli. Na skutek odniesionych ran w okolicy serca, Porębski wyzionął ducha. Powodem morderstwa było to, że Porębski w sąsiedniej wiosce odmówił przygrywania na weselu. Zbirów aresztowano. (m).

Z Worochty

Z ŻYCIA ORGANIZACJI. Od pewnego czasu działalność miejscowego Koła Związku Rezerwistów w Worochcie zaczęła słabnąć. Obserwując ten niepożądany i godzący w życie polskiej organizacji objaw, władze powiatowe natychmiast przysłały powiatowego komendanta Z. O. R. i Z. R. p. Zeliskę z Nadwórnej, zwołując nadzwyczajne walne zebranie celem zilustrowania dotychczasowej pracy, oraz przeprowadzenia nowych wyborów. Przysłany delegat nakreślił jasno plan pracy wojskowej i społecznej miejscowego Koła, dając jednocześnie moc wskazówek dla dalszego pomyślnego rozwoju organizacji.

Do nowego zarządu zostali wybrani: prezes rotmistrz Gaudin, sekretarz Glanowski, oraz Mosor, Janicki, Pękala i Payczyn.



PIĄTEK, DNIA 29 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Schumann — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. — 13.45 Lw. Pogadanka społeczna. — 13.50 Lw. Muzyka lekka z płyt. 14.30 Beethoven — płyty. — W przerwie: Rozstrzygnięcie Konkursu Zw. K. K. O. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Olbrachtowi rycerze" Z. Kaczkowskiego — muzyka polska z płyt. — 15.20 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 Aud. dla dzieci. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.15 Koncert ork. wojsk. z Pozn. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 „Kooperatystyka angielska" — pog. St. Goryńskiej. — 17.15 Busoni: Sonata op. 36 a Nr. 2 e-moll — Br. Ney — skrzypce, I. Rosenbaum — wiolon. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. — 18.00 Wiadomości sport. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Pieśni w wyk. J. Jacukówny — sopran. Akomp. T. Seredyński. — 18.35 Lw. „Ludzie i klimaty" — Dr Henryk Rotbart. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Fragment słuchowisk. „Napoleon" — Raynala, w oprac. T. Terleckiego. — 19.35 „Don Juan" — Mozarta — z Pragi. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pog. aktualna — z Warszawy. — 22.15 „Misje katolickie ostoją ładu moralnego" — ks. Krauze. — 22.30 Muzyka lekka z płyt. — 23.00 Lw. „Akwarele jesienne" — reportaż muzyczny z płyt — Celiny Nahlik.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.15 Ryga. Konc. symf.
20.45 Budapeszt. Konc. Ork. Symf.
21.00 Rzym. „Faust" — Gounoda.
21.00 Droitwich. Radiorewia murzyńska.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Jwielmożnemu Panu
Dr. JÓZEFOWI EICHLOWI
we Lwowie, ulica Romanowicza 11
za wyleczenie mię z ciężkiej choroby wewnętrznej, połączonej z chorobą nerek — składam serdeczne „Bóg zapłać". **Michał Spang**

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie w nowej kamienicy zaraz do wynajęcia. Wronowska 28.

POKÓJ
komfortowy, utrzymanie, solidnym wynajmę, — osobne wejście. Św. Zofii 54/pięć. 7726

ASNYKA 5.
pierwsze piętro. Mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe system kurytarzowy. 7675

DWA
pokoje nieumeblowane — z osobnymi wejściami z przedpokoju z ewentualnym utrzymaniem poszukuję. — Zgłoszenia do Administracji pod „Dwie panie". 7735

POSZUKUJĘ
pokoju nieumeblowanego — przy inteligentnej katolickiej rodzinie z całem utrzymaniem! Zgłoszenia do Administracji pod „Urzędniczka". 7734

SUPIŃSKIEGO 25.
Pełnokomfortowe trzypokojowe mieszkanie, system kurytarzowy, do wynajęcia 7641

3 POKOJE
kuchnia do wynajęcia. — Gródecka 51. 7744

4 POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Plac Akademicki 3 — 7742

PL. BERNARDYŃSKI 14,
elegancki pokój umeblowany, komfortowy, do wynajęcia. 7711

6 POKOI
komfort, po doktorze dentyście. Batorego 32, II. piętro. 7732

3 POKOJE
kuchnia, przedpokój, zaraz tanio wynajmę. Kochanowskiego 36. 7739

MIESZKANIE
3 pokojowe na II. piętrze pełnokomfortowe, hol., system kurytarzowy, od zaraz do wynajęcia w nowoczesnej kamienicy przy ul. Łyczakowskiej 33. 7741

EMERYTOWANY
urzędnik, znajdzie mieszkanie, z całym utrzymaniem, opieką, u samotnej, inteligentnej wdowy. Listy Administracja „Spokój". 7762

CZTERY POKOJE,
kuchnia, dwa pokoje, kuchnia, wszędzie system korytarzowy i komfort, ogród, blizko — tanio do wynajęcia. Telef. 284-54. 7761

MIESZKANIE
3 pokoje, kuchnia i 1 pokój, kuchnia, nowy dom, komfort, wynajmę, ulica Obertyńska 23, właściciel. 7760

DWA POKOJE,
z kuchnią z pełnym komfortem, zaraz do wynajęcia, ul. Św. Teresy 34, III piętro. 7759

DWA POKOJE,
kuchnia, słoneczne — do wynajęcia. Ulica Zofii 1, 78—b. 7758

TRZYPOKOJOWE,
mieszkanie komfortowe, do wynajęcia zaraz, ulica Chodkiewicza siedem. 7755

LISTOPADA 44,
pięć pokoii z kuchnią, komfort, I. p., zaraz do wynajęcia. 7754

CZTERY POKOJE,
kuchnia, służbowy, pełny komfort, Hauke Bosaka l. 39. 7753

PEŁNOKOMFORTOWY
pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka do wynajęcia. Michalskiego 9, boczna Kochanowskiego. 7752

FRONTOWY
pokój umeblowany do wynajęcia. Lwowskich Dzieci cztery, m. osiem. 7751

POSZUKIWANE
mieszkanie jednopokojowe kuchnia. Natychmiast listem do Admin.: dla „Lwowianina". 7750

POKÓJ
bez mebli, od gospodarza do wynajęcia, Obertyńska l. 23, naprzeciw Greckiej. 7749

2 i 3 POKOJOWE
mieszkania słoneczne, pełnokomfortowe, w nowej kamienicy od 1 listopada — Żyżyńska 11. 7763

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

MIOD
lipcowy, chluba Podola, 5 kg. zł. 11.50. Korzeniewicz, em. pocztmistrz, Zbaraż. 7673



DORSZE MROŻONE
nadeszły. — Poleca **Michał Wirga,** Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). 1604

SWIEŻE
duże zające podolskie szt. = zł. 2.— bez skóry, z dostawą do domu, poleca firma Z. Teliczek, Lwów, Akademicka 6, filia Imperial, Akademicka 12. 7733

SPRZEDAM
5-cio pokojową z komfortem willę z ogrodem, wolne lata, lub wynajmę 5 pokoi, 3 pokoje lub 2 pokoje z kuchnią, zaraz. Wiadomość ul. Boczkowskiego 24, Kolonia Oficerska. 7747

TRZYMIESIĘCZNE
foxteriery gładkowłose do sprzedania. Mochnackiego 58. 7757

SPRZEDAM
parcelę przy ładnej, zabudowanej przez wille ulicy. Informacje: — telefon nr. 258-61. 7756

TRUSKAWIEC
sprzedam okazyjnie tanio plac 1.200 mtr. blisko dworca i łazienek, za 6.000 zł. — Wiadomość: Truskawiec — willa „Anastazja" — Handziuk. 7598

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 7743

R O Ż N E

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

KRAWIEC
męski przyjmuje wszelkie roboty, Snopkowska 17. — Berezowski. 7748

WSPÓLNICZKI
kulturalnej z mieszkaniem, poszukuję, celem prowadzenia kuchni. Zadwórzańska 29, drzwi 11. 7746

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.